

GAZETA LWOWSKA

* Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie 24 K,	ćwierćrocznie . . . 6 K,
półrocznie 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie 12 K,	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	24 K
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca)	12 K
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca)	6 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 K

Zamiejscowa:

rocznie	32 K — h
półrocznie	16 K — h
ćwierćrocznie	8 K — h
miesięcznie	2 K — h

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni	1 K 50 h
miesięczni	— K 60 h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
ćwierćroczni	2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

„Gazeta Lwowska“ rozpoczęła z pierwszym stycznią setny rok istnienia. W feletonie, obok listów z Warszawy, Krakowa, Wiednia, Petersburga, Londynu, Paryża, Berlina, Monachium, Rzymu i t. d., zamieszczać będziemy prace wybitnych polskich pisarzy, między innymi: Teodora Jeske-Choińskiego, Maryana Dubieckiego, Maryana Gawalewicza, Franciszka Rawity-Gawrońskiego, Hajoty, Kornela Makuszyńskiego, Elizy Orzeszkowej, Zygmunta Sarneckiego, Kazimierza Tetmajera, Gabryeli Zapolskiej, Henryka Zbierzchowskiego i w. i. Najnowsze wydawnictwa, Teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka — będą nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika Naukowego i Literackiego“ posiadamy prace najwybitniejszych polskich historyków i krytyków literatury.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik jako Prezydent galic. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie poruczył: zarządcy lasów i dóbr państwowych, Janowi Łonickiemu, kierownictwo okręgu gospodarczego w Petrance; za-

rządcy lasów i dóbr państwowych, Franciszkowi Bedrnikowi, kierownictwo okręgu gospodarczego w Jabłonicy; zarządcy lasów i dóbr państwowych, Pawłowi Kucikowi, kierownictwo okręgu gospodarczego w Mikuliczynie, a zarządcę lasów i dóbr państwowych, Tadeusza Godka, przeznaczył do pełnienia służby w Dyrekcji.

Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało elewa ewidencyjnego, Abrahama Pomeranza, geometrą ewidencyjnym II klasy w XI. klasie rangi.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 10 stycznia 1910 l. XVII. 8405 16/1 w sprawie przywozu i przewozu zwierząt, surowców zwierzęcych i przedmiotów mogących być nośnikami zarazy, z Bułgarii, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 stycznia.

Ankieta w sprawie fizycznego wychowania młodzieży szkolnej.

Wczoraj rozpoczęła w Wiedniu obrady ankieta, która rozpatrzeć ma najskuteczniejsze sposoby fizycznego wychowania młodzieży szkolnej w duchu zgodnym z dzisiejszymi wymaganiami.

Ankieta zwołana została wskutek nieustannego nawoływania opinii publicznej do zajęcia się tą niezmiernie doniosłą sprawą. Od lat wielu żądania te nie tylko rozbrzmie-

wają na każdym zebraniu pedagogicznym, lecz stanowią przedmiot nieustannej dyskusji zarówno w prasie codziennej, jak w kołach stojących poza szkołą, ale interesujących się jej rozwojem. Bezpośredni jednak impuls wyszedł z łona wiedeńskiego Towarzystwa reformy szkolnej i Związku rodzicielskiego, które w ostatnich czasach z uznania godną energią zajęły się gruntownym badaniem takich kwestyj, jak np. stosunkiem zużycia fizycznego do zużycia umysłowego, związkami, jaki zachodzi pomiędzy fizyczną, a umysłową zdolnością do pracy i t. p.

Zarząd oświaty nie bez zajęcia, owszem z żywym zadowoleniem śledził te wszystkie zabiegi kół zawodowych i prywatnych, a gdy sprawa zdawała się już należycie dojrzałą, postanowił ująć ją w swoje ręce i dalej nią pokierować. Dla tego też celu zwołana została ankieta. Już przed kilku dniami podaliśmy główne zarysy programu; obecnie możemy nakreślić te ramy ankiety wyraziściej, zarazem zaś podać niektóre szczegóły o rozpoczęciu obrad.

Ankiety zagał wczoraj o godzinie 10 rano P. Minister oświaty hr. Stürgkh w obecności przedstawicieli innych Ministerstw i parlamentu. Na zakończenie swej przemowy oświadczył P. Minister, że obrady ankiety potrwać 3—4 dni i że są poufne, a o ich przebiegu wydawane będą komunikaty.

W tej ankiecie bierze udział z górną 70 osób zaproszonych przez Ministerstwo oświaty ze świata lekarskiego, pedagogicznego, sportowego oraz wojskowego.

Polaków zaproszono trzech, a mianowicie: prof. Godlewskiego z Krakowa, docenta dr. Piaseckiego ze Lwowa i radcę Skupniewicza z Kołomyi. W zastępstwie p. Skupniewicza przybył dr. Mojmir.

Rusinów reprezentuje prof. Bojarski ze Lwowa.

Przegląd pracy, którą wyznaczono ankiecie, ułatwia broszura, rozdana uczestnikom, a zawierająca wszystkie referaty *in extenso*, tak, iż materiały do dyskusji jest już gotowy.

15)

Oswald Balzer.

Jeszcze o punktach spornych pisowni polskiej.

(Ciąg dalszy).

IV. -szy- czy Iszy?

Z dwu imiesłowów czasu przeszłego strony czynnej, jakie język nasz posiada, formacya jednego, t. z. imiesłowu II., jest całkiem prosta i naukowo niesporna: powstaje on przez dodanie przyrostka -ł do osnowy słowa, niezależnie od tego, czy osnowa kończy się na samogłoskę, czy spółgłoskę: *da-ł, wziął, rzekł, strzegł*. Bardziej zawiłą jest sprawa formacyi imiesłowu I. (zwanego także imiesłowem czasu zaprzęzłego). Według ustalonego dziś zwyczaju powszechnego tworzy się on (i pisze) w słowach z osnową samogłoskową za pomocą zakończenia -w-szy: *dawawszy, wziąwszy*; w słowach z osnową spółgłoskową za pomocą zakończenia -ł-szy: *rzekłszy, strzegłszy*. Pierwsza z tych form jest bezsporna; drugiej przeważna część lingwistów dzisiejszych wypowiedziała wojnę, twierząc, że imiesłów I. przy osnowach spółgłoskowych należy tworzyć przez dodanie samego -szy, z wyrzuceniem ł: *rzek-szy, strzeg-szy*.

Uzasadnienie tego żądania jest co prawda rozmaite, i wskazuje na pewną chwytliwość w samej argumentacyi pp. reformatorów. Prof. Brückner nie ucieka się tu wcale do argumentów etymologicznych (o czem jeszcze niżej). Wywodzi tylko, jakoby owo -ł, choć pisane, wcale się nie wyminawiało; podobnie jak *jabłko*, ze względu na trudność

wyłączenia ł między dwiema spółgłoskami, wymawia się *jabko*; kładzie tedy na szale przedewszystkiem moment fonetyczny. Zresztą odwołuje się także do momentu historycznego, stwierdzając, że w w. XVI. do XVIII. pisownia *rzekszy* była najpospolitsza; w końcu podnosi jeszcze względ praktyczny, ile że forma *rzekszy*, uwolniona od jednego zbędnego znaku graficznego, przedstawia się jako bardziej uproszczona (Br. Pr. 10—11). Już przedtem wielu filologów, nie wyłączając Miklosicha (Gramm. I. 539. III. 477), przemawiało za samem -szy także ze względów etymologicznych; twierdzili oni, że ł jest tu nieorganiczna wstawka, wprowadzona przez mylną, na nieporozumieniu opartą teorię dawniejszych gramatyków, którzy mniemali, że imiesłów I. tworzy się bezpośrednio z imiesł. II. (*rzekl*) przez dodanie przyrostka -szy. Wskazywano nawet imiennie winowajcę, znowuż Kopczyńskiego (1780), który w istocie taką regułę w gramatyce swojej zamieścił; zarzut ten powtarza się po dziś dzień jeszcze (n. p. u prof. Kryńskiego), choć dokładniejsze badania okazały, że myśl takiej reguły zrodziła się znacznie wcześniej w kilku dawniejszych gramatyków-eudzoziemców, już od początku w. XVII. (o czem niżej). Syntezę wszystkich tych argumentów przedstawia pogląd prof. Kryńskiego, według którego forma -łszy nie da się usprawiedliwić „ani względami etymologicznymi, ani historią języka, a tem bardziej żadną pobudką głosowniową“ (Kr. Gr. 384). Wtóruje mu Komisya językowa, przytaczając jeszcze argument nowy: względ na naukę szkolną; bo gdyby zatrzymać *rzekszy*, trzeba by uczyć, zgodnie z mylną regułą dawniejszą, że imiesłów ten urabia się od imiesł. II.: *rzekl* (Kom. Ref. 8). Mimo to przecież jeden z największych zwolenników reform pisowni, ś. p. Karłowicz, jeszcze r. 1891 nie nastawał na wyrzucenie ł, licząc się z zwyczajem przeszło stuletnim, a prof. Małeckie. Pilat i

Kalina oświadczyli się podówczas stanowczo za zatrzymaniem ł (Ak. 28); w samej nawet Komisji językowej, w czasie obrad nad tą sprawą w r. 1905, mniejszość wstrzymała się od głosowania wobec wątpliwości, czy ł nie nabrало w tych formach „podstawy psychologicznej“ (Kom. Pr. 18). Ostatecznie przecieć zarówno przeważna część lingwistów, jako też ich organy urzędowe, Sekeya ortograficzna zjazdu Rejowskiego i Komisya językowa, żądają wprowadzenia pisowni -szy, z wyrzuceniem ł.

Teoria postawiona jest tedy całkiem jasno i stanowczo. Złożył się na nią szereg nieporozumień, tudzież zastosowanie pewnej utartej doktryny naukowej, która w nowszych czasach stanęła sama pod znakiem zapytania.

Przypuszcmy na razie, że wszystkie argumenty etymologiczno-historyczne, jakie tu przytoczono, są zasadne, i rozważmy rzecz najpierw z jej strony zewnętrznej, jak się nam ona w tej chwili przedstawia. Wiąc najpierw sprawę wymawiania tych form w mowie dzisiejszej. Pod tym względem pp. reformatorowie zdają się stanowczo mylić. My dziś naprawdę nie tylko piszemy, ale i wymawiamy (w języku warstw wykształconych): *rzekłszy, strzegłszy*, podobnie jak wymawiamy *jabłko, rzekł, strzegł*, nie *jabko, rzek, rzekszy*. Formę *jabko* cenimy sobie mniej więcej na równi z *garkami* naszych kucharek; czyżbyśmy zresztą naprawdę zaliczać mieli kucharki do *pei* nadobnej? Co się tu przy tej okazji mówi o trudności wymówienia ł między dwiema spółgłoskami, trzeba przyjąć również *cum grano salis*. W *rzekłszy* ł nie utrudnia wymowy; kiedyindziej nawet ją ułatwia. Wymówimy równie łatwo *rzekłszy* jak i *rzekszy*, ale proszę wymówić: *zniośszy, spasszy, wyrószy, potrząszy, złazszy, zwiózszy*. Z niemałym wysiłkiem i z przykrymi w środku przestankami wydobędziemy ze siebie te dwa stykające się ze sobą głosy syntetyczne: ł w formach *zniośszy, spasszy* i t. d.

przynosi prawdziwe ukojenie w wymawianiu. Wiadomo, że spółgłoski płynne (*l l r*) nie odgrywały nigdy w języku polskim roli samogłosek, nowsze zaś badania lingwistyczne postawiły nawet pod znakiem zapytania twierdzenie, którego bronił jeszcze Miklosich, jakoby rolę tę spełniały w języku starosłowiańskim; zważyć jednak należy, że w niektórych odgałęzieniach językowych Słowiańszczyzny zachodzą wyrazy bez samogłosek z samą tylko spółgłoską płynną (n. p. *czes. prst, vltk*), i że się to nie mogło stać na innej zasadzie, jak tylko przez to, że z wszystkich spółgłosek, jakimi języki te rozporządzają, niniejsze, jako płynne, zbliżają się co do wymawiania stosunkowo najbardziej do samogłosek, t. z. przedstawiają względnie największą łatwość samodzielnej emisji głosowej. Obecność ich między dwiema innymi spółgłoskami nie można tedy nazwać utrudnieniem, jeno chyba ułatwieniem w wymawianiu.

Zwróćmy przytem uwagę na pewną sprzeczność. Mówi się: nie wymawiamy rzekomo ł w *rzekłszy*, jak go nie wymawiamy w *jabłko, szedł, strzegł*, i żąda się na tej zasadzie pisowni *rzekszy*. Dla czegoż jednak nie żąda się, żebyśmy pisali *jabko, szed, strzeg*? Odpowiada się: bo w tym ostatnim szeregu wyrazów ł jest etymologicznie zasadne, natomiast w *rzekłszy* nie. Gdyby nawet tak było, to zapytam, dla czegoż żąda się, żebyśmy pisali *Asja, religja*, ponieważ rzekomo wymawiamy je z głosem *j*, choć etymologia wymagałaby *Asya, religia*, czy choćby nawet *Asyja, religija*? Otóż szereg sprzeczności, z których nie łatwo przyjdzie wybrać pp. reformatorom, żeby już nie poruszać kwestyi etymologicznego znaczenia ł w *rzekłszy*, którą jeszcze później bliżej omówimy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wstęp tworzy referat prof. Guttmanna (Wiedeń), który jako znawca wszystkich języków ludów, pozostających pod berłem austriackim, od szeregu lat ze sprawozdań szkolnych zestawiał dane co do stanu wychowania fizycznego w szkołach średnich. Na chlubę naszego nauczycielstwa należy stwierdzić, że w trudnych warunkach podejmowane usiłowania w Galicji, niejednokrotnie postawiono tu za przykład, a jako rzecz w swoim rodzaju jedyną podniesiono, prócz parku Jordana, pięknie rozwijająca się instytucja polskich warsztatów studenckich.

Właściwe tematy obrad otwiera referat dr. E. Piaseckiego ze Lwowa, o całokształcie reform, pożądanym w obecnym wychowaniu fizycznym, oraz udziale domu rodzicielskiego w tych usiłowaniach. Referent żąda między innymi: zasadniczej poprawy warunków zdrowotnych budynków szkolnych, a zwłaszcza zaniechania wynajmowania kamienic czynszowych dla celów szkoły, zaprowadzenia lekarzy szkolnych, wyposażenia wszystkich szkół w sale gimnastyczne i boiska, oraz place do gier za miastem, obowiązkowe przepędzanie przerwy na wolnym powietrzu, wprowadzenia trzeciej godziny gimnastyki na tydzień w formie obowiązkowych gier ruchowych, zasadniczej zmiany przestarzałego systemu gimnastyki, której ma dokonać komisja, złożona z uczonych i fachowców, zmiany sposobu kształcenia nauczycieli gimnastyki przez wezwanie tego przedmiotu do studyów uniwersyteckich, wreszcie nadzoru nad całością, powierzonego inspektorom-lekarzom.

Koreferent tego działu J. Klenka z Pragi, pojmuje rzecz w głównych zarysach zgodnie z referentem.

Drugi temat: o ewentualnej potrzebie zmiany planów i instrukcji do nauki gimnastyki, powierzono G. Lukasowi (kierownikowi zakładu gimnastycznego w Uniwersytecie wiedeńskim) i prof. A. Landsiedlowi (z Teresianum). Ten ostatni gorąco popiera dążności prądów nowoczesnych, przyznając potrzebę przynajmniej takich zmian w nauce gimnastyki szwedzkiej, jakie zaprowadzono w Prusiech; natomiast p. Lukas stoi na stanowisku obrony *status quo*.

Sprawę kształcenia nauczycieli gimnastyki, oraz nadzoru nad wychowaniem fizycznym, będą referowali: prof. J. Paweł (Baden) i J. Schanitzky (Praga). Obaj zgadzają się z polskim referentem w uznaniu potrzeby postawienia wykształcenia wychowawców fizycznych na poziomie uniwersyteckim, jak i w tem, że ideałem nauczyciela gimnastyki jest profesor, uczący zarazem innego przedmiotu.

Pułkownik Piskaczek rozpatrzył w swoim referacie sprawę przygotowania młodzieży do służby wojskowej. Referent proponuje subwenjonywane przez Państwo ćwiczenia w strzelaniu w szkołach średnich, oraz ułatwienie i zachętę do zakładania Towarzystw strzeleckich, które umożliwiłyby ćwiczenia także młodzieży z ludu miejskiego i wiejskiego.

Ostatni referat insp. Riegera (Wiedeń), traktuje o domach opieki, trudniących się pieczą nad dziećmi i młodzieżą w godzinach pozaszkolnych.

Awans nowopocząz w c. i k. armii.

(VII.) Kadetami rezerwowymi zamianowani zostali następujący rezerwowi podoficerowie w pułkach artylerji polnej: Maryan Wihnanek 1 p. haubic, Stefan Łukasiewicz 11 dyw. art. konnej, dr. Franciszek Palacziska 2 p. armat polnych, Karol Bayer 1 p. haubic, Erwin Wallisch 11 dyw. art. konnej, Karol Woll 10 p. haubic, Fryderyk Chlotzky 1 p. armat polnych, Edward Czerny 32 p. armat polnych, Wojciech Szczerrek 10 p. haubic, Jan Hanke 2 p. armat polnych, Otto Springer 1 p. armat polnych, Cezar Horodyski 32 p. armat polnych, Gustaw Sturz 1 p. armat polnych, Jan Sprdlik 28 p. armat polnych, Fryderyk Pohl 1 p. armat polnych, Stanisław Mazurkiewicz 1 p. haubic, Antoni Pribyl z 9 p. haubic w 1 p. haubic, Gustaw Schwarz 31 p. armat polnych, Henryk Ehrenberger 31 p. armat polnych, Aleksander Bobkowski 3 p. armat polnych, Stanisław Czajkowski 11 dyw. art. konnej, Ernest Ader 1 dyw. art. konnej, Ferdynand Larisch 2 p. armat polnych, Fryderyk Borrée z 2 p. armat polnych w 3 p. armat polnych, Karol Lutonsky i Karol Kern 1 p. armat polnych, Rudolf Buehal z 23 w 28 p. armat polnych, dr. Karol Eisenberg 11 p. haubic, dr. January Tretter 1 p. armat polnych, Jan Janouch 10 p. haubic, Henryk Albrecht z 22 w 28 p. armat polnych, Stefan Berarin z 11 p. haubic w 34 p. armat polnych, Otto Schmidt 2 p. armat polnych, Karol Olanstiel 29 p. armat polnych, Edward Usató 11 p. haubic, Eryk Schlesinger z 11 p. haubic w 28 p. armat polnych, Adolf Kreisinger z 22 w 30 p. armat polnych, Gustaw Gebler z 26 w 29 p. armat polnych, Józef Zagórski z 10 p. haubic w 28 p. armat polnych, Wilhelm Knoll z 8 p. haubic w 1 p. haubic, Filip Bechtloff 11 p. haubic, Paweł Mrowiec z 32 w 28 p. armat polnych, Metal Sklenář 31 p. armat polnych, Eugeniusz Schullhof z 8 p. haubic w 1 p. haubic, Izidor Hofmann z 9 p. haubic w 1 p. haubic, Juliusz Schulz 11 p. haubic, dr. Jarosław Kaczmarek z 13 p. haubic w 1 p. haubic, Fryderyk Schmeisser z 6 p. armat polnych w 28 p. armat polnych, Franciszek Schmidt z 2 w 3 p. armat polnych, Jan Foltin 1 p. armat polnych, Ernest Hoeshek z 23 w 3 p. armat polnych, Hugo Thumser 31 p. armat polnych, dr. Bronisław Pezarszky z 1 p. haubic w 13 p. armat polnych, Mieczysław Monné 32 p. armat polnych, Franciszek Kment z 10 p. haubic w 29 p. armat polnych, Egon Beck 3 p. armat polnych, Stanisław Dziurzyński 32 p. armat polnych, Wiktor Alseher 1 p. haubic, Antoni Kemminger 2 p. armat polnych, Rudolf Hübel z 8 p. haubic w 1 p. haubic,

Otto Malek z 23 w 29 p. armat polnych, Herbert Bondy z 8 p. haubic w 1 p. haubic, Ryszard Müller z 11 p. haubic w 30 p. armat polnych, Adam Batycki z 32 w 29 p. armat polnych, Bruno Zipser z 10 p. haubic w 30 p. armat polnych, Otto Kutscher 29 p. armat polnych, Stanisław Domagalski 1 p. armat polnych, Władysław Damski z 1 dyw. art. konnej w 10 dyw. art. konnej, Paweł Haas z 2 p. armat polnych w 3 p. armat polnych, Jan Pawlica 3 p. armat polnych, Ernest Weisheit z 2 w 39 p. armat polnych, Paweł Klein z 2 w 34 p. armat polnych, Günter Krampf z 2 dyw. art. konnej w 10 dyw. art. konnej, Alfred Ardelst z 18 w 3 p. armat polnych, Wacław Aksentowicz z 32 i Józef Pfeifer z 36 w 30 p. armat polnych, Leopold Dobrowolski z 32 w 28 p. armat polnych, Tadensz Sroczyński z 32 w 29 p. armat polnych, Paweł Legler z 9 w 1 p. haubic, Adam Rzepecki 29 p. armat polnych, Emil Kalms 33 p. armat polnych, Aleksander Ehrlich z 3 w 18 p. armat polnych, Elias Bonhard z 32 w 30 p. armat polnych, Zygmunt Kinel z 32 p. armat polnych i Mieczysław Fabiańczyk z 10 p. haubic w 28 p. armat polnych, Leon Haich z 32 p. armat polnych w 30 p. armat polnych, Robert Müller 31 p. armat polnych, Stanisław Kolanin 11 p. haubic; w pułkach artylerji fortecznej: Wacław Pošik 2, Wincenty Musil 3, Rudolf Svoboda 2, Bogusław Chrastina 2, Andrzej Czuchra 2, Jan Hahn 2, Wacław Jankó i Ryszard Schug 3, Ryszard Reiss, Józef Kaura i Maksymilian Ardelst 2, Andrzej Wantuch 2, Ferdynand Müller i Gustaw Göbel 3, Rudolf Scholz 2, Franciszek Długosz i Józef Hájek 3, Adolf Holobek 2, Józef Vorlíček i Józef Adamek 3, Wacław Navratil 2, Jan Svrčina 2, Karol Włodarczyk 2, Michał Przywara 2, Ferdynand Janoš 3, Wacław Dworak 2, Jan Bobek z 1 w 3, Trojan Procopovici z 1 w 3, Stefan Brailean 3, Józef Theimer 2, Teodor Tremmel z 1 w 3, Antoni Gusehl 2, Alfred Bauer z 1 w 3, Juliusz Czerkaski 2, Juliusz Harlsinger 3, Joachim Jarema 3, Feliks Siebenschein z 1 w 3, Robert Baumgartner z 1 w 3, Ludwik Holder z 1 w 3, Konrad Jung z 1 w 3, Franciszek Maderner 2, Karol Marschall i Juliusz Grigar z 1 w 3, Franciszek Ghye 2, Ignacy Berl z 1 w 3, Józef Dráb 2, Leodegar Zicha z 1 w 3, Alfred Sommer 2, Jan Glaser i Jan Jakubowski z 1 w 3, Jan Neuhoff 3, Eugeniusz Kupezanko z 1 w 3, Konrad Hedl 2, Marcin Mezihorak z 1 w 3, Józef Ružička 2, Emil Kiš z 2 w 3, bat. Wilhelm Haberditz 2, Wacław Hajek 3.

Przesilenie węgierskie.

Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi z Wiednia: Dr. Lukacs został wczoraj o godz. 1 po południu przyjęty przez Najj. Pana na posłuchaniu, które trwało trzy kwadransy. Monarcha przyjął sprawozdanie dr. Lukacsa do wiadomości, decyzya jednak jeszcze nie zapadła. Dr. Lukacs pozostaje je-

szcze w Wiedniu i prawdopodobnie dziś będzie znów na posłuchaniu u Najj. Pana.

To samo Biuro donosi w dalszym ciągu, że hr. Khuen-Hedervary na życzenie dr. Lukacsa wyjechał wczoraj wieczorem do Wiednia. Podróż jego stoi w związku ze sprawą załatwienia przesilenia węgierskiego.

Z Wiednia nadchodzi następująca prywatna informacja: Wielkie wrażenie wywołała tu wiadomość, iż wczorajsze posłuchanie dr. Lukacsa, trwające niezwykle długo skończyło się bez rezultatu.

Najj. Pan, wedle tej relacji, nie zgodził się na propozycje dr. Lukacsa, nietylko co do nominacji nowego gabinetu, lecz i co do dalszych losów parlamentu. Dr. Lukacs, przekonawszy się, że nie otrzyma od Izby prowizoryum budżetowego, prosił o umożliwienie rozwiązania Izby.

W Budapeszcie pojawiły się pogłoski, iż dr. Lukacs wogóle nie doprowadził do żadnego rezultatu i że przyjdzie gabinet Khuen-Hedervarego, a więc rząd wybitnie antiparlamentary.

Dzienniki obozu chrześcijańsko-społecznego twierdzą, iż główną przeszkodą w załatwieniu przesilenia jest obawa wszystkich stronnictw przed reformą wyborczą.

Budapeszt. Kilka dzienników budapeszteńskich i wiedeńskich zamieściło wiadomość, że na konferencji, w której wzięli udział ministrowie dr. Wekerle, Kossuth, Apponyi i Andrassy, a w zastępstwie ministra *a latere* hr. Zichy'ego, poseł Molnar, przedstawiciele rozmaitych stronnictw przyrzekli dr. Lukacsowi uchwalenie prowizoryum budżetowego. Tymczasem ze strony dobrze poinformowanej nazywają doniesienie to nieprawdziwym.

Minister Kossuth oświadczył na tej konferencji, że nie porozumiał się jeszcze ze swym stronnictwem w sprawie prowizoryum budżetowego i wskutek tego nie może złożyć imieniem swego stronnictwa żadnego obowiązującego oświadczenia. Sam zaś jest zdania, że rządowi, który domaga się uchwalenia prowizoryum budżetowego w celu wyborów, można takie prowizoryum na krótki czas uchwalić. Hr. Apponyi oświadczył, że nie może dać rękojmi, jakie stanowisko zajmie jego stronnictwo, sam jednakże sądzi, że uchwalenie prowizoryum budżetowego na krótki czas jest na miejscu i bardzo pożądane. Hr. Andrassy i dr. Wekerle oświadczyli się również za uchwaleniem krótkiego prowizoryum budżetowego ze względu na wybory.

P. Molnar imieniem partji ludowej oświadczył, że w sprawie prowizoryum budżetowego nie porozumiał się jeszcze ze swym stronnictwem. To są fakty, z których nie można wnosić, jakoby dr. Lukacsa w sprawie prowizoryum budżetowego wprowadzono w błąd, jak to twierdzą niektóre dzienniki.

2)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PIOTR CAHUZAC.

(Georges Beaume: „Pierre Cahuzac“).

Część pierwsza.

I.

(Ciąg dalszy).

Po upływie pięciu minut doszli do początku drożyny, która wznosi się na prawo od części miasta Ursulines, przechodząc pod cementarz. Obecnie, na lewo, winnice, przetrnięte linią kolei żelaznej, rozścielały swoje królestwo aż do l'Herault. Na prawo, ukazała się posiadłość Cantagril: nie więcej tylko winnice otoczone żywopłotami. Na szczyt pagórka, wśród cyprysów i platanów pannała zamek różowy i świeżo wybielony, z oknami tarasu zwróconymi na dolinę.

Cezar, nie chcąc opuszczać swego młodziego przyjaciela, którego niepokój budził w nim współczucie, minął drogę, która z gościńca prowadziła do jego zamku. Inna dolina otwierała się na prawo, dawne stawisko, osuszone od wicków, nad brzegami którego rozsypany się wioski, jak pracowite ule. Gościnnie wkrótce się rozdważył na prawo do Béziers, na lewo ku Agde i ku morzu. W tem miejscu, w Pontil, u stóp którego szemrał strumień Tourbes, przy Croix de l'Hiver, rozłączyli się.

Gdy Piotr, przeszedłszy szyny kolei żelaznej podążył do swojej posiadłości l'Hé-

rault, Cezar wracał z wolna. Wietrzyk wiosenny twarzył mu pięści.

Drobne odgłosy ziemi poruszanej od switu przez robotników, wznosiły go melodyą, tak przejmująca dla jego serca, jak przejmująca jest melodia fal morskich dla marynarzy. Był poeta na swój sposób, lubiący nie próżnować myślą. Niepokój Piotra odzywając się w jego duszy, pobudzał jego marzenia. Czyż nie powinien oskarżyć się o ten sam grzech egoizmu, którym obarczył Piotra? Czemu starzał się w samotności, narażony na kłamstwa swoich pochlebców?

Wszedł na drogę na lewo, obok której przechodził przed chwilą i która pomiędzy dwoma rzędami drzew migdałowych wiedzie do zamku. Posiadłość jego jaśniała, zielona, liściasta i dobrze utrzymana. Czy jego robotnicy będą lubili jego spadkobiercę, który nie posiadając tego majątku za życia Cezara, rzucił się na tę posiadłość jak na łup? Melancholia osiadła mu na duszy, jak ptaszek na kruchej gałązce, na myśl o tem chyleniu się do upadku i przeszedł go dreszcz rozpaczny. Wraz z ziemią wierzysła serce jego nderzało pragnieniem życia. Miał wstręt do rzeczy brzydkich, smutnych, które naruszają materialny i moralny porządek i harmonię umiłowaną przez Stwórcę.

Dlaczegoż miałoby mu być zabronione w jego wieku ożenić się, odmłodzić obecnością małżonki, ziemię dobroczynną i dom jego, którego cisza zdaje się czasami śnić przepowiadać? Bez wątpienia, że przed gnaniem było w okolo, według zwyczajów. Później, zachwycono by się, iż wybrał z najczystszych źródeł ludu dziewczynę piękną, siłą, której wychowaniem pokieruje według upodobania.

Od czasu do czasu zatrzymywał się na drodze. Aby lepiej snuć swoje marzenia, patrzył na drogę do Béziers, tak daleko przed sobą. Tam, po za wzgórzami i dolinami,

znajdowała się młoda dziewczyna, której urok już od kilku miesięcy miał w oczach i w myśli, każdego dnia bez wyjątku, jak urok słońca. Nie było tygodnia, aby nie pojechał do Béziers, osady przemysłowej. Jeździł tam dawniej sprzedawać swoje produkty rolne, zabawił się wesoło. Obecnie, bywał tam ze zwyczajem i na to, aby się przypatrywać zabawom dzisiejszych młodych ludzi, którzy mu się wydawali, prawdę mówiąc, gadałami przesiąkniętymi polityką, albo lalkami na popis.

W piątek, w dzień targowy, pojechał swoim powozem do Béziers. Gdy przyjechał tam w samo południe, miasto wrzało wesołością na swoim przykładu, z którego na horyzoncie widać błękitny pas morza. Cezar nie omieszkął za każdej bytności swojej w mieście, odwiedzić pod cytadela w szernym domu nad brzegiem kanału, rodzinę Barthélémy, swego dawnego dzierżawcy.

Barthélémy, najczulszy ze wszystkich zarządzających posiadłością, przybył temu lat dziesięć do Béziers, próbować szczęścia w handlu winem. Lecz współnik jego, który zajmował się rachunkami, po dwu kampaniach pochłoniął wszystkie jego oszczędności. Obecnie, Barthélémy, kopał ziemię bliźnich. Córki jego zarabiała trochę, młodsza u krawcowej, starsza u modystki w ulicy Frandenkiej, ulicy pełnej pięknych magazynów, gdzie wieczorami tak samo jak w Paryżu, wypomadowani panowie oczekiwali na wychodzące z magazynów zwinne robotnice.

Cezar był zawsze serdecznie przywiązany do swego dzierżawcy i obawiał się dla jego dzieci, a przeważnie dla starszej, Kamili, atmosfery zepsutego miasta. Kamila, delikatnością swego owalnego oblicza o matowej cerze, wrodzoną dystynkcyjną manierą i silną a zgrabną postacią, ściągająca na siebie uwagę mężczyzn. Wychowana w czasach dobrobytu w klasztorze Ursulanek w Nizas,

obecnością swoją w ubogim domu zastanawiała niejednego. Czy przystałaby nawet w tym celu, aby wyjść z nędzy, opuścić ojca i wyrzec się marzeń o miłości, do których w swoim wieku miała prawo?

Droga przysypana pyłem węglowym ciągnęła się wzdłuż kanału. Prawie na samym końcu, w stronie dworca kolei, altanka, po której pięły się gałęzie dzikiego wina, wskazywała dom Barthélémy.

Cezar wszedł. Wieszniak pilnował garnka z polewką: wyprostowany, ubrany w gruby aksamit, z małymi zielonawymi oczkami, z grubym nosem i wygolonymi ustami, był jakby spalony od słońca i wiatru wybrzeża Langwedoku. Na widok swego pana dawniejszego, którego zawsze panem uznawał, postąpił kilka kroków ku niemu.

— Tę... pan Cezar! Dzień dobry!... Proszę siadać!...

— Nie jestem zmęczony, mój poczciwe.

— I sam tylko pan przyszedł?... Nudziłby się pan w hotelu, przyobiedzie.

— Przyszedłem sam, bo mam z tobą o ważnej rzeczy do pomówienia.

— Ze mną?

Wieszniak, z rękami w kieszeni kurtki stanął przed nim bez żadnego zaniepokojenia: nie mieli nic skrytego dla siebie, gdyż wzrosli razem, obydwa pełni prostoty i przywiązania.

Czas uchodził. Cezar musiał się wygadać przed powrotem dziewcząt. Usiadł w rogu, koło komina i rzekł nie bez zakłopotania:

— Oddawna jesteśmy z sobą zespoleni. Teraz, chodzi o to, żeby się zespolić jeszcze więcej.

— Jako, u licha?... Chcesz pan żartować? Wyśmiewasz się ze mnie?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

wani na rekwizycję policji budapeszteńskiej. Obaj zeznali, że do fałszerstwa namówił ich były adwokat budapeszteński Zoltan Takaes, który już za podrobienie banknotów skazany był na kilka lat więzienia.

Zapadnięcie się szpitala w Rabel w Karyntyi. Ministerstwo robót publicznych otrzymało bliższe szczegóły o katastrofie zapadnięcia się szpitala w Rabel w Karyntyi. Katastrofa nastąpiła zupełnie niespodziewanie. Szpital zapadł się na głębokość 15 metrów. Natychmiast po zapadnięciu się jego, wtargnęła doń przez powstały otwór woda z szybkością 600 litrów na minutę. Podczas katastrofy zginął lekarz Kasy brackiej Vessely wraz z żoną i dzieckiem, dozorczyń szpitala, mieszkający w szpitalu wachmistrz żandarmeryi i dwu służących, ogółem zginęło siedm osób. Przyczyną katastrofy było gwałtowne wtargnięcie wody do szybu hr. Henckel-Donnersmarcka. Wydobycie zwłok ofiar napotyka na wielkie trudności.

Wypadek na scenie. Podczas onegdajszego przedstawienia komedyi S. Krzywoszewskiego „Aktorki“ na scenie warszawskiej, w akcie drugim podczas zamachu na działacza Liskiego, którego rolę odtworzał p. Śliwicki, wskutek danych nieostrożnie strażów, p. Śliwicki został w nogę w dwu miejscach kontuzjowany. Artysta grał dalej.

Zamach morderezy. Z Tryestu donoszą: Kucharz okrętowy Józef Toddi z Neapolu, złożył u swego syna w depozycie 120 koron. Gdy syn nie chciał mu ich oddać, Toddi strzelił do niego z rewolweru, zadając mu lekką ranę. Toddiego aresztowano.

Kronika zagraniczna.

* Echa morderstwa w Petersburgu. Do Petersburga przywieziono onegdaj zabalsamowane zwłoki Gilewiczy. mordercy Podkuckiego w Lesztukowym zaułku. Celem ostatecznego stwierdzenia osobistości mordercy powołano 20 świadków.

* Trzęsienia ziemi. W sobotę przed południem dało się odczuć w Messynie czterokrotne trzęsienie ziemi, które przeszło bez wyrządzenia szkód.

W sobotę o godz. 5 nad ranem dało się również odczuć dłuższe trzęsienie ziemi w miejscowości Gallina, które wywołało popłoch i panikę.

* Dżuma. W Dżeddah stwierdzono urzędowo dżumę.

Stypendya.

□ Wydział krajowy nadał na wczorajszej sesji wakujące począwszy od r. sz. 1909/10 stypendya, które otrzymali następujący uczniowie szkół publicznych.

Uniwersytet Lwów. **Wydział medyczny:** Jaroszewicz-Sładki Julia, II. r., z fundacji Boznańskiego 300 kor.; Fedak Wiktor, IV. r., Strzałkowskiego, 500 kor.; Piszer Ludwik, III., Głowińskiego, 315 kor.; Ruczka Mieczysław, II., Głowińskiego, 315 kor.; Szust Łukasz, V. r., (od II. półroczu), Dołżańskiego 455 kor.; Zaczek Jan, IV., Głowińskiego, (od II. półroczu), 420 kor.

Wydział filozoficzny: Zajackowski Stanisław, II., fam. Ładuńskiego, 40 duk. hol. i 80 kor.; Trzcieniecki Jan, IV. r., Łazowskiego, 600 kor.; Szyszowski Władysław, II., Barczewskiego szl., 600 kor.; Antoniewicz Tadeusz, III., Głow., 315 kor.; Falkiewicz Stanisław, III., Krak. Zakord., 420 kor.; Frankiewicz Czesław, II., Głow., 315 kor.; Golias Maryan, III., J. B. Towarnickiego, 400 kor.; Medon Leonard, IV., Głow., 315 kor.; Nikiforjak Sawka, I., Głow., 315 kor.; Nycz Mikołaj, II., Głow., 315 kor.; Pełech Piotr, II., Głow., 315 kor.; Ruziewicz Stanisław, II., Głow., 315 kor.; Widajewicz Józef, II., Głow., 315 kor.; Wojański Jakób, II., Mokrzyckiego, 550 kor.; Fedorowicz Stanisław II., Dydyńskiego szl., 1200 kor.; Bobelak Stefan, I., Głow., 315 kor.

Wydział prawniczy: Grodzicki Mieczysław, I., Barcz. szl., 600 kor.; Dobrzański Kazimierz, I., Zaw. szl., 315 kor.; Kryniecki Jan, III., szl. Potockiego, 420 kor.; Fedorowicz Jan, III., Siemianowskich, 400 kor.; Gałan Stefan, I., Głow., 315 kor.; Ortyński Włodzimierz, I., Głow., 315 kor.; Przybylski Franciszek, I., Żurak. nieszl., 315 kor.; Sochacki Jan, IV., Głow., 315 kor.; Steising-Turczyński Mieczysław, I., Głow., 315 kor.

Uniwersytet Jagielloński. **Krajkó w Wydział medyczny:** Sikorski Romuald, V., Barcz. szl., 600 kor.; Starzyński Artur, V., Dydyń. szl., 1200 kor.; Salak Bolesław, V., Barcz. nieszl., 600 kor.; Pikulski Witalis, III., Barcz. nieszl., 600 kor.; Celarek Stanisław, I., Głow., 315 kor.; Dzius Ludwik, I., Głow., 315 kor.; Knorek Jan, II., Głow., 420 kor.; Rutka, Franciszek, II., Głow., 315 kor.; Żelazny Józef, III., Głow., 315 kor.

Wydział filozoficzny: Frantsek Zdzisław II., Łazowskiego, 600 kor.; Tatarówna Wacława I., fam. Boznańskiego, 300 kor.; Woroniecki Edward IV., Łazowskiego, 600 kor.; Swolkienówna Marya II., szl., Potockiego, 315 kor.;

Wątek Tadeusz III., Barcz., nieszl., 600 kor.; Krzysiak Roman IV., Barcz., nieszl., 600 kor.; Tync Stanisław III., Barcz., nieszl., 600 kor.; Kłusek Stanisław I., Spadwińskiego, 350 kor.; Bereżyński Kazimierz IV., Głow., 315 kor.; Brablec Franciszek III. r., Petrycz., 400 kor.; Charzewski Tadeusz I., Głow., 315 kor.; Chmaj Ludwik II., Petrycz., 400 kor.; Czepiec Walenty I., Głow., 315 kor.; Grabowski Józef II., Żurak., nieszl., 420 kor.; Jabłonowski Roman III., Głow., 315 kor.; Kołodziejczyk Edmund III., Głow., 315 kor.; Kostecki Jan I., Głow., 315 kor.; Lippomanówna Ewa II., Boznańskiego, 300 kor.; Mondelski Stanisław III., Głow., 315 kor.; Piaskiewicz Jan I., Głow., 315 kor.; Pietras Wojciech II., Petrycz., 400 kor.; Wąs Michał III., Głow., 315 kor.; Włoch Władysław II., Petrycz., 400 kor.; Zajackowski Witold I., Petrycz., 400 kor.

Wydział prawniczy: Machnicki Tadeusz, I. fam., Lask., 300 kor.; Starzewski Ludwik, I. fam., Głow., 420 kor.; Łabudzki Jan, II. Matec, 120 kor.; Olszanecki Tadeusz, I., Głow., 315 kor.; Pudlik Jacek, III., Siemianowskich, 400 kor.; Wyszyński Roman, I., J. B. Towarn., 400 kor.; Kolkiewicz Zdzisław, I., Strzałk., 500 kor.

Politechnika. Lwów. Obmiński Adam, I., inż., fam., Głow., 420 kor.; Grodzicki Ludwik, I., mech., fam., Głow., 315 kor.; Fuchs Bünem, I. inż., Jakóba 200 kor.; Działkiewicz Bertold, V., bud. wod., nzl. Dydyńskiego 1200 kor.; Sadowski Henryk, III., hydrot., szl. Paszyca 600 kor.; Arciszewski Stanisław, II., mech., szl., Paszyca, 600 kor.; Gerstman Franciszek, III., hydr., Potoc., 420 kor.; Malina Stanisław, II., inż., szl., Brzeskiego, 380 kor.; Białobrewka Eustachy, I., mech., Głow., 315 kor.; Grantsch Artur, II., inż., Głow., 420 kor.; Jakubowski Jan, III., mech., krak. zakord., 420 kor.; Kranc Władysław, III., inż., Głow., 420 kor.; Skrowaczewski Józef, IV., chem., Głow., 315 kor.; Szczepański St., III., inż., Głow., 420 kor.; Tokarski Jerzy, III., mech., Głow., 420 kor.; Toron Leopold, III. r. inż., Głow., 3 5 kor.; Urbaszek Teodor, I. inż., Głow., 315 kor.; Wierzbiański Maryan, III., inż., Głow., 315 kor.; Vetulani Kazimierz, III., inż., Głow., 420 kor.; Kuryło Adam, III., inż., Soles., 400 kor.; Kałytecznik Stefan, II., inż., Głow., 315 kor.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczoraj ukazał się po kilkumiesięcznej przerwie na afiszu teatralnym „Eros i Psyche“, w którym wystąpiła po raz pierwszy w roli Psyche artystka teatrów warszawskich p. Laura Duninówna.

Piękna fantazyja poetycka Żuławskiego ma na scenie lwowskiej ustaloną już sławę. Ściąga zawsze publiczność do teatru nie tylko dla nastroju, jaki jej daje i nietylko dla szych walorów dekoracyjnych, lecz także i z tego powodu, że rolą Psyche interesuje się Lwów specjalnie, mając żywo w pamięci jej pierwszą i do dnia dzisiejszego nie prześcignioną odwroczytnię, p. Irenę Solską.

Od czasu p. Solskiej Psyche nie grał dotąd u nas nikt. Tem większe też zainteresowanie wzbudziła zapowiedź występu p. Duninówny, która na pierwszy swój popis wybrała tę właśnie kreację. Wybór to trafny i szczęśliwy, bo umożliwił odrazu dokładne poznanie wszystkich czynników składających się na talent i warunki sceniczne interpretatorki owej roli, która jest właściwie szeregiem różnorodnych ról powiązanych tylko luźnie wspólną myślą przewodnią. Każda zaś z nich ma inne oblicza artystyczne i inne wyrazy. Trzeba więc być artystką bardzo inteligentną, wytrawną i bardzo wrażliwą, a przytem i bardzo uzdolnioną, aby wybrnąć zwycięsko z tego konglomeratu stylów i zmieniających się w każdej odsłonie nastrojów gry i stworzyć z nich całość w ogólnych liniach psychicznych jednolitą i żywą. To udało się p. Duninównie w zupełności. Pochlebne głosy prasy warszawskiej, która umiała w niej ocenić wybitną indywidualność artystyczną, okazały się wczoraj usprawiedliwione. P. Duninówna jest artystką, którą musi się cenić. Rodzajem swej organizacji psychicznej zbliża się do tego typu talentu aktorskiego, który reprezentuje tak świetnie p. Solska. Gra jej ma swój styl odrębny, który działa pierwiastkami malowniczymi. P. Duninówna ma w sobie piękno gestu, wymowę ruchu i mimiki. Głos z natury nie wielki, ale pełen wdzięku i dźwięku, modeluje artystka subtelnie i wyraża nim z łatwością każdy stan uczuciowy.

Szczególniej pięknie wypadła scena wędrowniej śpiewaczki Psyche u prefekta Blaksa i scena w klasztorze „Pod krzyżem“. Akcenty dramatyczne tych momentów akcji miały w sobie szczerą uczucia i wzruszającą prostotę. Nie mniejsze wrażenie wywołał „Dzień dzisiejszy“. Całość kreacji podobła się ogólnie. Warszawskiego gościa wywoływało kilkakrotnie niemilknięcymi długo oklaskami, które były niewymowniejszym dowodem uznania, jakie zdobył sobie przebojem talent p. Duninówny na scenie lwowskiej.

„Eros i Psyche“ grano z małymi wyjątkami w dawnej obsadzie, z nowego zaś podziału ról wymienić należy p. M. Wielandównę, która w roli księżniczki zwrócić na siebie

uwagę, oraz pp. Brokowskiego i Frączkowskiego. (aw.)

Z muzyki. (Wieczór pieśni Stanisławy Argasińskiej. — Koncert Juliana Pulikowskiego. — Trio holenderskie. — Z wieczoru kwartetowego w Kalasynie).

Kalendarzowy rok nowy rozpoczęliśmy pod dobrym znakiem, bez porównania pomyślniejszym aniżeli pierwsze miesiące bieżącego sezonu blade i dość nierówne. Tydzień bowiem ubiegły obok paru udatnych wieczorów muzycznych (omówionych poprzednio) przyniósł trzy koncerty w całym tego słowa znaczeniu poważne, które pomimo bezpośredniego po sobie następstwa wypełnione były bardzo a bardzo znaczną liczbą słuchaczy.

Wieczorem pieśni rozpoczęła karierę śpiewaczki koncertowej p. Stanisława Argasińska. Odbiegając od utartego zwyczaju (niechcąc zresztą szczęśliwego) popisowania się przy łada sposobności, młoda śpiewaczka, jakkolwiek Lwówianka, stanęła po raz pierwszy na estradzie nie jako adeptka sztuki śpiewawczej, lecz artystka wcale już poważna, przed którą ściele się równa droga do kariery. Rzecz oczywista, że koncert nieznaney do tej pory pieśniarki, wywołał wiele zaciekawienia u wszystkich bywalców sal koncertowych, które nie osłabło mimo wyprzedzających ten występ reklamarskich notatek, zawsze niezwykle usłużnych i będących zawsze na zawołanie tylko dla uczniów czy uczenie pewnej szkoły śpiewu. Na szczęście p. Argasińska wystąpiła nie tak dawno z dużym sukcesem w Warszawie, zjadł przywiozła recenzje mniej wprawdzie entuzjastyczne od pochlebstw miejscowych, lecz już przez to samo więcej wiarygodne, które zniwelowały szkodliwy wpływ poprzednich. Na ocenę też poważną, wolną od balastu frazeologicznego, zasługuje młoda koncertantka w zupełności. Wnosi bowiem na estradę nie wygórowane ambicje i pretensjonalność, lecz talent istotny i szczerzy, a to zarówno czysto wokalny jak i interpretacyjny. Głos p. Argasińskiej z natury niezbyt wielki, wyszkolony jednak bardzo starannie, posiada barwę szlachetną i ujmującą i dużą podatność. Z natury wrażliwy, przez studia wyrównany wybornie, liryczny ten sopran uzyskał rzecz naturalną swą sympatyczną ciągłość i elastyczność, co oczywiście podnosi odbierane wrażenie w sposób bardzo wydatny. Obfity program koncertu — złożony z pieśni włoskich, niemieckich, polskich i francuskich (dodana nad program pieśń Chauminady) — pozwolił artystce obok miłych zalet głosowych, uwidocznilić duszę szczerą i muzykalną. Ładnie szczególnie w interpretacji p. Argasińskiej wypadł Gluck i Lotti, dobrze pieśni Brahmsa i Wolfa, przeważnie trafnie pieśni polskie reprezentowane licznie, chociaż w porządku nie odpowiadającym wartości poszczególnych utworów i stanowisku ich twórców. Melcer, Fitelberg i Różycki powinni byli tworzyć jedną całość, grupę końcową jako najbardziej utalentowani, idący drogą samoistną i oryginalną. Pozostali znowu grupę pierwszą z wyjątkiem Paderewskiego, który mógł ich przegradzać a w każdym razie powinien był traktowany być oddzielnie. Z lwowskich kompozytorów pieśni widoczny postęp uczyniła p. Obtułowiczówna, której talent zaniechawszy wzorów lokalnych, widocznie się pogłębił. Dobre też bardzo wrażenie czynią pieśni Steuermana (zarazem akompaniatora p. Argasińskiej), opatrzone jednakże nadto bogatym partem fortepianowym.

Także w pewnym stopniu przesadne komunikaty poprzedziły koncert p. Pulikowskiego, które na szczęście również zaszkodziły skrzypkowi nie były wstanie, gdyż kwalifikacje jego wybitne, znane są u nas powszechnie z licznych jego występów poprzednich. Jak już też w notatce bezpośrednio po koncercie zamieszczonej zanotowaliśmy, do głównych zalet gry p. Pulikowskiego zaliczyć wypada zdrowie i męskość. One głównie nadają grze jego charakter tak silnie odrębny od wielu wirtuozów, one znaczą dobitnie artystyczną naturę naszego skrzypka, silną i energiczną, skłoną do zdrowych poryków i wlotów szerokich. Zjadł gra p. Pulikowskiego technicznie doskonała, muzykalnie zaś dojrzała i głęboka, wyróżnia się tak korzystnie i musi mu otworzyć podwoje na szerszą arenę, mimo powątpiewań zawistnych wylądujących zjadliwie niedociągnięta przypadkowo nutkę lub niezbyt jasny flageolet. Są to zresztą drobnostki zależne od chwilowego fizycznego usposobienia artysty, które nigdy nie powinny i nie mogą cienia bodaj rzucić na istotne zalety gry tego bardzo utalentowanego i inteligentnego artysty. Bardzo pięknie z poczuciem stylu odegrał p. Pulikowski „koncert D-dur“ Mozarta, przepięknie „Ave Maria“ w transkrypcji Wilhelmięgo, a z rzetelnym i dziarskim rozinaczem mazurek Zarzyckiego. Efektowny „Trille du diable“ Tartinięgo i Wieniawskiego waryacje „Souvenir de Moscou“ dopełniły programu koncertanta, którego wogóle przyjmowano i oklaskiwano bardzo serdecznie.

Trzecią wreszcie poważną produkcją, którą notuje muzyczna kronika tygodnia ubiegłego, był koncert „holenderskiego tria“, zaaranżowany przez biuro Türka. Piękny program wypełnił przepysznie odegrane, przez pp. Gerterkamp, van Liera i Blaamola, fortepianowe trio Scharwenki op. 112, które w interpretacji

holenderskiej trójki niewątpliwie zyskało. Sam utwór bowiem miły i sympatyczny, ale powierchowny i dość płytki, nie należy do najlepszych kompozycji poważnego i cenionego zresztą pianisty i kompozytora (tańce polskie, koncerty fortepianowe i t. p.). Ładnie i przeważnie z wyrazem wykonali artyści „trio B-dur“ Beethovena. Z punktów solowych uwagę główną pochłaniała przepyszna gra van Liera, woloncelisty i duchowego kierownika zespołu, znanego nam zresztą z paru koncertów własnych w ubiegłych sezonach. Żywe też zadowolenie a poniekąd i zdumienie wywołała gra p. Gerterkamp, skrzypka dysponującego niezwykle pięknym tonem i techniką wirtuozowską.

Zanotować wreszcie wypada słów kilka o drugim wieczorze kwartetowym gal. Towarzystwa muzycznego, który odbył się w sali Kasy miejskiej, stosownie do woli ich fundatora ś. p. dr. Malinowskiego. W programie znajdował się smyczkowy kwartet Haydna „D-dur“, wykonany sprawnie przez nauczycieli konserwatorium oraz septet fortepianowy (na trąbkę, 2 skrzypce, altówkę, woloncelę, kontrabas i fortepian) Kamila Saint-Saënsa op. 65, napisane dla zebrań muzycznych w domu Marsika w Paryżu, które zawiązało się w Towarzystwo pod hasłem „la trompette“. O sepcie Saint-Saënsa słuszenie komunikaty podały, że jest „napisany sympatycznie i posiada do dziś ujmującą siłę“. Mniej natomiast słuszenie usprawiedliwiono obecność kwartetu Haydna, „niezbędnego w programach w roku jubileuszowym haydnowskim“, gdyż, jak wiadomo, Haydn umarł nie w 1910 lecz w maju 1809 r. Prócz wspomnianych popisywała się jeszcze p. Matylda Markówna, uczennica prof. Dianniego. — Punktu tego nie słyzałem, jednakże na odpowiedzialność jednego z muzykalnych bardzo miłośników śpiewu solowego, obecnego właśnie na sali, notuję, że p. Markówna uczyniła widoczne postępy i przy dalszej konsekwentnej pracy wyrobi się na siłę cenną. Tak zapewnił mnie ów informator, w co tem chętniej wierzę, wiedząc o poważnych studiach p. Markówny, znając jej pragnienia szczerze a poważnie.

Dante Baranowski.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek, po raz 8 „Walc miłości“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

We środę, po raz 2, „Eros i Psyche“, fantazyja dramatyczna w 7 rozdz. J. Żuławskiego; 2 występ Laury Dunin, artystki teatrów warszawskich.

We czwartek, po raz 4 „Marta“, opera w 4 aktach Flotowa, gościnny występ Henryka Drzewieckiego, artyści opery warszawskiej.

W piątek, o godz. 3 po poł. po cenach najniższych przedstawienie dla młodzieży szkolnej: — na fundusz pomnika Jul. Słowackiego: „Sen srebrny Salomei“, dramat w 5 aktach J. Słowackiego. Ceny miejsc najniższe. Do biletów dodawane będą bezpłatnie kalendarze jubileuszowe Słowackiego.

W piątek, o godz. 7 wieczorem, po raz 35 „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach J. Kallmana.

W sobotę, o godz. 3 po poł. dla młodz. szkol., „Ottelo“, tragedia w 5 aktach Szekspira, z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach J. Offenbacha, gościnny występ Henr. Drzewieckiego, artyści opery warszawskiej.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Eros i Psyche“, fantazyja dramatyczna w 7 rozdziałach J. Żuławskiego, 3 występ Laury Dunin, artystki teatrów warszawskich.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Środa, „Lady Frederick“, komedia w 3 aktach Maughama, przekład St. Sierosławskiego. (Popul. ceny zniżone).

Czwartek, „Poznaj samego siebie“, komedia w 3 aktach Hervieu. „Zwycięzca z pod Lodi“, komedia w 1 akcie, Bernarda Shawa.

Piątek, „Gromiwoja“, komedia w 4 aktach Arystofanesa, przełożony z greckiego E. Żegota Ciegiewicz.

Sobota, „Komedia omyłek“, komedia w 7 obrazach, W. Szekspira.

Niedziela, po poł. „Betleem polskie“, jaśółka w 3 aktach, Lucyana Rydla. (Ceny popularne.)

Niedziela, wieczorem „Romeo i Julia“, tragedia w 5 aktach, W. Szekspira.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7 stycznia 1911 przedstawia się następująco: Banknoty w obiegu 2.058.200.000 koron (mniej o 129.841.000 niż w poprzednim tygodniu), rezerwa kruszcowa 1.715.354.000

(więcej o 2.336.000), portfel wekslowy 596,622.000 (mniej o 91,162.000), lombard papierów 80,451.000 (mniej o 9,413.000), banknoty wolne od podatku 57,153.000.

OSTATNIA POCZTA.

Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi uchwalonej przez Sejm galicyjski ustawie w sprawie zezwolenia gminie Mosty wielkie, w pow. żółkiewskim, na pobór podatku gminnego od psów.

— Na andyencyach ogólnych przyjął wczoraj Najj. Pan między innymi b. Ministra Korytowskiego.

— Z Berlina donoszą: Ambasador austro-węgierski p. Szoegeyenyi-Marich dał wczoraj przyjęcie na cześć kanclerza Bethmann-Hollwega i jego małżonki.

— Jak z Kajniwy, w Bośni, donoszą. 8 oficerów tureckich z komendantem Izmaelem Hakkim na czele, urządziło wycieczkę z Plevlje do Gorazdy. Gdy wracali z wycieczki, w Kajniwy urządzono na cześć ich bankiet. Podczas bankietu Hakki wniósł toast na cześć Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa, a zastępca starosty na cześć sułtana.

Następnie podczas przyjęcia w kasynie tureckim Hakki wygłosił do muzułmanów następującą mowę: Jesteście pod rządami Monarchii austro-węgierskiej, pod berłem Cesarza Franciszka Józefa. Spójrzcie na liczne narody i wyznania, żyjące w tem państwie. Wszystkie rozwijają się kulturalnie, u wszystkich panuje dobrobyt, bo Państwo uwzględniło ich język i zwyczaje i popiera ich rozwój ekonomiczny. Powinnościście zawsze o tem pamiętać, dążąc do nowoczesnej kultury i rozwoju. Dążenia wasze mogą być dokonane tylko przy pomocy oświaty i ekonomicznej wyższości.

W końcu wzywał Hakki bey mahometan do lojalności wobec Monarchii. Mowa ta wywarła na muzułmanach wielkie wrażenie.

— Król Edward angielski wczoraj wieczorem na radzie ministeryalnej w pałacu buckinghamskim podpisał proklamację, rozwiązującą formalnie parlament.

Nowy parlament zbierze się dnia 15 lutego b. r.

Proklamację natychmiast po podpisaniu jej przez króla, przesłano do kancelaryi królewskiej, która przedsięwzięła czynności, związane z wydaniem zarządzeń wyborczych. Rozkazy wyborcze doręczono po raz pierwszy w Londynie i w sąsiednich okolicach za pomocą automobilów, do dalszych okręgów wysłano je pocztą.

Chamberlain, który w swoim okręgu staje bez kontrkandydata, wejdzie znów do parlamentu. Już w sobotę odbędzie się wybory w 36 okręgach, z których 12 należy do Londynu.

— W Edynburgu Grey wygłosił mowę, w której polemizował z Balfourem, a szczególnie z jego twierdzeniem co do stosunku Anglii wobec Niemiec. Grey oświadczył, że nigdy nie było mniej widoków wojny z Niemcami, niż dzisiaj. Przysnaje wprawdzie, że zbrojenia floty są konieczne, ale nie jest wykluczone, że nadejdzie czas, w którym będzie można mówić o ograniczeniu tych zbrojeń.

— W sprawie kolei mandżurskiej nadeszły dwie ważne informacje. Wedle informacji *Koeln. Ztg.* należy przypuszczać, że odpowiedź Niemiec w sprawie propozycji amerykańskiej co do kolei mandżurskiej będzie taka sama, jak odpowiedź Anglii, t. j. zasadniczo przychylna.

Z Petersburga znów donoszą, że propozycja amerykańska w sprawie neutralności kolei mandżurskiej będzie przedmiotem obrad na najbliższej Radzie ministrów, która o projekcie tym wyda opinię. W tutejszych kołach kierujących przeważa zdaje się zapatrywanie, że praktyczne przeprowadzenie tej propozycji napotka na nieprzezwyciężone trudności.

SEJM.

(57 posiedzenie I. sesji IX. peryodu).

Lwów, dnia 11 stycznia.

Po trzymiesięcznej niemal przerwie zebrał się w dniu dzisiejszym Sejm galicyjski, celem podjęcia na nowo swych czynności. Posłowie zjawili się w bardzo licznym komplecie; z książką Kościół przybyli Ich Eksc. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski, ks. Metropolita Szeptycki i ks. Biskup przemyski Czechowicz.

Na ławie rządowej zasiadają: JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, radca Namiestnictwa Stanisław Grodzicki, jako Komisarz rządowy i komisarz powiatowy dr. Stefan Skrzyński.

Obie galerye zajęła liczna publiczność. O godz. 10:35 przed południem zajął

swie miejsce JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, a zawiadomiwszy Izbę, iż Najwyższym patentem został zwołany Sejm galicyjski na dalszą sesję, podał następnie do wiadomości, iż udzielił urlopów posłom: Skrzyńskiemu na dwa dni, Raciborskiemu, Edwardowi hr. Mycielskiemu i Krzeczunowiczowi na trzy dni, Wincentemu Krajskiemu na cztery dni, Łazarskiemu na sześć, JE. Stanisławowi hr. Tarnowskiemu i JE. P. Ministrowi dr. Dulębie na 8 dni.

Z kolei udzieliła Izba urlopów pp.: JE. Romanowi Potockiemu na 10 dni, a Adolfovi hr. Brunickiemu i Jerzemu hr. Baworowskiemu, z powodu ciężkiej choroby, na całą sesję. Nadto udzieliła Izba urlopu p. dr. Oleśnickiemu na razie na 8 dni.

JE. P. Namiestnik dr. Bobrzyński zabrawszy z kolei głos, przedstawił Izbie nowego Komisarza rządowego, radcę Namiestnictwa p. Stanisława Grodzickiego.

Z porządku dziennego, po przekazaniu w pierwszym czytaniu trzech sprawozdań Wydziału krajowego odpowiednim komisjom do zbadania, zabrał głos p. Henryk hr. Badeni i wniósł, aby Izba nad dalszym punktem porządku dziennego: sprawą wydzielenia części gruntów z gminy Zawadówka, powiatu podhajeckiego, i przydzielenia ich do gminy Huta nowa, powiatu buczackiego, przystąpiła od razu do drugiego i trzeciego czytania projektowanej przez Wydział krajowy ustawy.

Po przemówieniach pp. Sodomory, Winniczuka i T. Starucha, wniosek formalny p. Henryka hr. Badeniego Izba uchwaliła, a następnie w drugim i trzecim czytaniu przyjął projekt ustawy.

Z kolei przekazała Izba odpowiednim komisjom do zbadania 9 dalszych sprawozdań Wydziału krajowego w rozmaitych sprawach.

Następnie zabrał głos p. dr. Lewicki i zwrócił się do JE. P. Marszałka krajowego z zapytaniem, dlaczego ustawa łowiecka, sankcyonowana jeszcze w dniu 13 lipca 1909, została dopiero ogłoszona w dniu wczorajszym, rozporządzenie wykonawcze zaś do tej ustawy nie zostało wcale ogłoszone? Mowca zapytuje JE. P. Marszałka krajowego, czy gotów jest poczynić odpowiednie kroki, by wydano rozporządzenie wykonawcze do ustawy łowieckiej.

W odpowiedzi na to zapytanie oświadczył JE. P. Marszałek krajowy, że ustawa łowiecka ogłoszona została w onegdajszym numerze *Dziennika ustaw krajowych*, w następnym zaś numerze ogłoszone zostanie rozporządzenie wykonawcze.

W dalszym ciągu posiedzenia, po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos pp. T. Staruch i Sandulak, przyjęła Izba w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy, zezwalającej gminie Bukowsko miasto na pobór opłaty gminnej od psów.

Dłuższą następnie dyskusję wywołało sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie zezwolenia gminie miasteczka Dukli na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu. Przemawiali w niej pp. Stapiński, Dumka, Sodomora i T. Staruch. Ostatecznie przyjęto w głosowaniu projekt ustawy w brzmieniu, zaproponowanemu przez Wydział krajowy, odrzucono natomiast wszystkie poprawki, postawione w toku dyskusji przez p. Starucha.

Niemniej długą dyskusję, w której zabierali głos pp. Winniczuk, Staruch i Sandulak, wywołał dalszy punkt porządku dziennego, a mianowicie sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie zezwolenia gminie Zarszyn, powiatu sanockiego, na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu. Ostatecznie przyjęto projekt ustawy, zezwalającej wspomnianej gminie na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Po dłuższej również dyskusji, w której zabierali głos pp.: dr. Makuch i T. Staruch uchwalił następnie Sejm zezwolić Reprezentacji powiatowej w Grybowie na pobór w r. 1910 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. — Odrzucono natomiast postawioną w toku dyskusji przez p. dr. Makucha rezolucję, żądającą polecenia Wydziałowi krajowemu, aby przed przedłożeniem próśb Rad powiatowych o zezwolenie na pobór wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich lub o zezwolenie na zaciągnięcie pożyczek imieniem powiatu, przeprowadzał zawsze lustrację odnosnych Rad powiatowych i wynik z tych lustracji przedkładał równocześnie z próśbami o zezwolenie na pobór wyższych dodatków powiatowych, względnie o zezwolenie na zaciągnięcie pożyczek.

P. dr. Jabłoński przedłożył następnie sprawozdanie komisji budżetowej w sprawie wstawienia do preliminarzy budżetów krajowych szpitali w Krakowie i we Lwowie na r. 1910 wyższych kredytów z powodu zmian etatu posad i płac służbowych. Referent imieniem komisji postawił wniosek: podwyższenia etatu lekarzy pomocniczych w krajowym szpitalu św. Łazarza w Krakowie o dwu sekundaryszów, a mianowicie jednego I, a jednego II. klasy; ustanowienia dla aptekarzy obu szpitali krajowych we Lwowie i Krakowie dodatku na mieszkanie w kwocie 768 K. rocznie; ustanowienia płacy maszyni-

sty lwowskiego szpitala w kwocie 1600 K., przy równoczesnym odjęciu mu dotychczasowego dodatku osobistego w kwocie 200 K.

Po przemówieniu p. dr. Kurowea wnioski powyższe uchwalono bez zmiany.

Następnie odczytali sekretarze zgłoszone wnioski nagłe i zwykłe.

Wnioski nagłe: P. ks. Senyka i tow. o pomoc dla pogorzalców gmin Nadiatyceze i Wołeniowa. pow. żydaczowskiego.

Wnioski z wykł.: P. Skarbka i tow.: 1) z wezwaniem

Rządu o udzielanie z funduszu na popieranie hodowli i zbytu bydła Wydziałowi kraj. 100.000 kor. rocznie na popieranie mleczarstwa; 2) z wezwaniem Rządu, aby z tego samego funduszu udzielał Wydziałowi kraj. rocznie 550.000 kor. na utworzenie stałego funduszu na częściowe pokrycie amortyzacji pożyczek, zaciąganych przez gminy na zakupno pastwisk gminnych; 3) o założenie kraj. zakładu ubezpieczenia bydła od zarazy i wypadków; 4) z wezwaniem Rządu, aby udzielał Wydziałowi kraj. rocznie 550.000 kor. na utworzenie stałego funduszu, z którego odsetki będą przeznaczane na meliorację pastwisk i nieużytków gminnych.

P. dr. Kozłowski i tow. o wydanie rozporządzenia wykonawczego do ustawy wodnej z d. 14 marca 1875 Dz. u. kr. nr. 38.

P. Winniczuka i tow. w sprawie budowy dojazdu do stacji kolejowej w Jamnicy.

Na tem o godzinie 2:05 po południu zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, zawiadamiając Izbę, iż ze względu na dzisiejszy przebieg posiedzenia, który nie dozwolił na załatwienie całego szeregu spraw, będących na porządku dziennym, widzi się zmuszonym zmienić porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia i postawić na pierwszym miejscu sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu budżetu krajowego na r. 1910.

Następne posiedzenie jutro, we środę, o godzinie 10 przed południem.

*

P. dr. Adam wniósł dziś petycję gminy m. Lwowa w sprawie zmiany ustawy krajowej z 22 czerwca 1867 w tym kierunku, aby językiem wykładowym w szkołach ludowych galicyjskich był wyłącznie język polski, albo ruski.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Sprawa Janiny Borowskiej.

Kraków, 11 stycznia. (Tel. pr.). Dziś przybył do Krakowa mąż Borowskiej z córeczką i był w prezydyum sądu karnego. Następnie widział się z żoną. Lekarze sądowi badali Borowską i stwierdzili u niej bardzo wielkie osłabienie i wyczerpanie. Borowska prosiła ostatecznie, aby rozprawy nie odprawiano i zapewniała, że stanie na rozprawie.

Wobec stanu swego zdrowia Borowska przeniesiona będzie do sali sądowej na krzesła; na odpoczynek dla niej przeznaczono jedną z sal boecznych, gdzie ustawiono sofkę. Przygotowano wino na wypadek jej omdlenia. Rozprawa więc nie ulegnie odroczeniu, rozpocznie się jutro.

Zjazd dziennikarzy na rozprawę jest bardzo liczny. Przybyli nawet reprezentanci dzienników amerykańskich. Z *N. Fr. Presse* przybył dr. Paweł Ziiferer; nadto przybyli korespondenci rozmaitych pism polskich.

Częstochowa, 11 stycznia. (Tel. pryw.).

Wczoraj wieczorem dokonano zamachu na 4 strażników, którzy wracali z Kiedrzyńna, gdzie byli zajęci pilnowaniem śladów świętokradztwa jasnogórskiego. Trzech młodych ludzi dało szereg strzałów z rewolwerów; jednego strażnika ranili w rękę, drugiego w nogę. Korzystając z ciemności bandyci uciekli.

Wiedeń, 11 stycznia. Ministerstwo wyznań i oświaty przyznało prawo publiczności na rok szkolny 1909/10 1, 2 i 3ciej klasy gimnazjum prywatnego Tow. szkoły średniej w Czortkowie.

Wiedeń, 11 stycznia. Ze względu na wznagający się ciągły ruch automobilowy na drogach w Państwie, Ministerstwo robót publicznych wydało do Rządów krajowych i Namiestników polecenie w sprawie utrzymywania dróg w dobrym stanie.

Poznań, 11 stycznia. (Tel. pr.) Odbył się tu proces przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi *Lecha* o obrazę policji gnieźnieńskiej, której dopuścił się przez umieszczenie artykułu p. t. „Straż a policja”. Miejscowemu Tow. Straży policja czyniła rozmaite trudności, a na ostatnie posiedzenie przyszedł wachmistrz policji i dopytywał się o liczbę osób, biorących udział w posiedzeniu. *Lech* napiętnował to postępowanie jako niewłaściwe. Policja wytoczyła redaktorowi od-

powiedzialnemu *Lecha* proces o obrazę honoru, a sąd skazał go na 120 marek grzywny.

Poznań, 11 stycznia. (Tel. pryw.). Poseł hr. Mielżyński ukarany został swego czasu za mowę, wygłoszoną na zebraniu publicznym, przez Izbę karną w Poznaniu na 150 marek kary. Przeciw temu wyrokowi hr. Mielżyński wniósł rewizję, którą rząd Rzeszy odrzucił.

Katowice, 11 stycznia. (Tel. pryw.). Nietylko władze, ale i przedsiębiorstwa prywatne chwyciły się represji wobec tych urzędników, którzy głosowali podczas wyborów do Rady miejskiej za kandydatami polsko-centrowymi. Z kopalni ks. Hohenlohego wydano 3 urzędników.

Paryż, 11 stycznia. Syndykat robotników elektrycznych wyraził generalnemu sekretarzowi p. Pataud wotum zaufania i uchwalił rezolucję, w której grozi strejkiem generalnym robotników, zajętych w zakładach elektrycznych na wypadek aresztowania Patauda.

Pataud przedłożył list podpisany przez 60 żołnierzy, którzy zapewniają, że na wypadek strejku nie będą pełnili służby.

Paryż, 11 stycznia. Z powodu krótkiego śpięcia na bulwarach Hausmana i innych częściach miasta zapanowały ciemności. Naprawa kabli potrwa kilka dni.

Verdun, 11 stycznia. Kapral Fouraco z 18 p. huzarów przyznał się, że dosypał sinku potasu do zupy podanej żołnierzom. Chciał w ten sposób pozbyć się swego wierzyciela Thomasa. Nie rozważał jednak, że czynem swym naraża na śmierć także innych żołnierzy.

Saloniki, 11 stycznia. Podczas przedstawienia „Wesołej wdówki” przez trupę operetkową z Wiednia, przyszło do burzliwych demonstracji, urządzonych przez Serbów. Serbowie obrzucili artystów zgniłymi jajami, atramentem, rzucali krzesłami i t. p. Policja usunęła Serbów z teatru, poczem przedstawienie doprowadzono do końca.

Z Sejmu pruskiego.

Berlin, 11 stycznia. W zamku królewskim odbyło się otwarcie Sejmu pruskiego mową tronową, która podnosi że budżet na rok bieżący wykazuje również deficyt, ale mniejszy, niż w roku ubiegłym. Następnie mowa tronowa podnosi dalszą konieczność dalszego rozwoju szkolnictwa na wsi i dalszego popierania kolonizacji wewnętrznej, zwłaszcza przez osiedlanie robotników. W końcu mowa tronowa zapowiada wnieście ustawy o reformie wyborczej do Sejmu pruskiego.

Położenie w Rosyi.

Petersburg, 11 stycznia. (Tel. pryw.). Prezes Rady państwa, Akimow, przedłożył prezesowi gabinetu listę kandydatów na członków Rady państwa, zawierającą najbardziej znane nazwiska reakcyjistów. Listy tej Stołypin nie przyjął. Wobec tego Akimow przedłożył drugą listę, na której umieścił część biurokratów liberalnych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 stycznia 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 674.75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 787.50, Akcje Anglobanku 315.—, Akcje Unionbanku 592.50, Akcje Länderbanku 506.25, Akcje Bankvereinu 548.25, Akcje Bodeneredit 1158.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 671.—, Akcje kolei państwowych 761.—, Akcje kolei Południowej 126.50, Akcje kolei Elbenthal —.—, Akcje kolei Północnej 5470.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpy 751.25, Akcje Rima Muranyi 667.50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2645.—, Akcje Fabryki broni 706.75, Akcje Turckie tytoniowe —.—, Akcje Galicyjsko-karpaccyjskiego Towarzystwa naftowego 792.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 93.30, Renta majowa 94.95, Austriacka Renta koronowa 94.95, Węgierska Renta koronowa 92.40, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93.80, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 93.75, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 99.50, 5-pre. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-pre. Listy Banku krajowego 97.50, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 100.25, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 97.80, 4-pre. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94.05, 4-pre. pożyczka m. Lwowa 93.—, Losy tureckie 234.—, Marki 117.70, Rubel 254.50, 5-pre. Rosyjska pożyczka z r. 1906 101.34, Akcje praskiego Banku kredytowego (płacono) 708.—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93.—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

L. cz. Nc. III. 725/9 (1) (212 2-3)
E d y k t.

Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego i eskontowego w Skolem Marka Seemanna, Pinkasa Hausmana i Benjamina Chajesa, kupców w Drohobyczu odbędzie się dnia 18 stycznia 1910 w sali Nr. 36 o godzinie 10 rano dobrowolna sprzedaż realności: a) lwh. 9, b) lwh. 348 ks. gr. gm. kat. m. Stryj.

Cena wywoławcza wynosi: ad a) 25.000 kor., ad b) 20.000 kor., poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Wierzycielom na realności ubezpieczonym zastrzeżeniem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 7 grudnia 1909.

L. cz. E. 2498/9 (3) (198 1-3)
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Michała Rypiaaka syna Stasia zastąpionego przez adw. dr. Szaraniewicza odbędzie się dnia 31 stycznia 1910 o godzinie 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I w Żurawnie licytacja połowy realności lwh. 228 gm. Sulatyce wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty, stajni, stodoły, wozowni i 2 obrotów.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3302 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2201 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żurawno, dnia 9 grudnia 1909.

L. cz. E. 599/9 (18) (187 1-3)
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Dnia 1 lutego 1910 o godz. 11 rano odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 7 licytacja: 1. połowy realności lwh. 412 ks. gr. Tuczapy składającej się z parceli budowlanej, na której stoją: chata, stodoła i szopa, oraz z ogrodu i roli o powierzchni 5 ar 20 m² wraz z przynależnościami, a to 6 jabłoni, 2 grusz i 4 czereśni, 2) całej realności lwh. 413 gm. Tuczapy składającej się z parceli budowlanej na której stoi dom, oraz z ogrodu, łąk i roli o powierzchni 4 ha 8 m² wartości szacunkowej łącznie z przynależnościami w kwocie 4.198 kor.

Najniższa cena wynosi 2.800 koron, poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 31 grudnia 1909.

L. cz. E. 2027/9 (4) (186)
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Dnia 10 lutego 1910 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 7 licytacja 1/3 części realności lwh. 4747 kogr. Jaworów, składającej się z pgr. 5329 o obszarze około 17 arów.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 134 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 22 grudnia 1909.

L. cz. 997/8 (31) (185)
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego Dukli odbędzie się dnia 31 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 relicytacja realności lwh. 401 ks. gr. gm. kat. Dukla objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z kluczy do czterech lokalności i 7 okien.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na 3.288 koron, przynależności zaś na 30 koron 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1.659 koron 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dukla, dnia 1 grudnia 1909.

(260 1-3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednim) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

L i c y t a c y e :

Poniedziałek 17 stycznia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: towary korzenne, obuwie, maszyna do pisania, towary łociowe bławatne, oraz konfekcja męska i dziecienna.

Wtorek 18 stycznia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, pianino, srebro, kasa i fortepian.

Sroda 19 stycznia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, dywany i dodatki modniarskie.

Czwartek 20 stycznia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian i pościel.

Piątek 21 stycznia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, srebro, uprzęż na konie, broń myśliwska, oraz towary modne damskie i dodatki krawieckie.

Sobota 22 stycznia 1910 od 4 do 8 godziny po południu: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 8 stycznia 1910.

L. cz. E. XVI. 2597/9 (12) (262)
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Antoniego Uwiery, zastąpionego przez adwokata dr. Oswalda Bergera, odbędzie się dnia 14 lutego 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. II. licytacja 1/14 części realności objętej lwh. 5 śrdm. ks. gr. gm. kat. Lwów zobowiązanego Stanisława Jankowskiego własnej wraz z przynależnościami, bliżej w protokole ocenienia z dnia 20 października 1909 E. XVI. 2597/9 opisanymi.

Części nieruchomości powyżej wystawione na licytację są ocenione na 13.969 koron 93 hal., przynależności zaś na 411 koron 18 hal.

Najniższa cena wynosi 7.190 koron 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się ustala, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVI.
Lwów, dnia 10 grudnia 1909.

L. cz. E. 3077/9 (3) (218)

Na żądanie Samuela Weissa w Przemyslanach odbędzie się dnia 11 lutego 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacja połowy realności lwh. 358 i 216 ks. gr. gm. Uszkowice, tudzież całej realności obj. lwh. 251 i 363 tej samej gminy wraz przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: 1. połowa lwh. 358 na 885 kor., 2. połowa lwh. 216 na 130 kor., 3. cały lwh. 251 na 1.300 kor. i 4. cały lwh. 363 na 1.390 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 523 kor., ad 2. kwotę 87 kor., ad 3. kwotę 873 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyslan, dnia 14 grudnia 1909.

L. cz. E. XIV. 766/9 (23) (252)
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie p. Salomona Katza, zastąpionego przez adw. dr. Langroda, odbędzie się dnia 25 lutego 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, przy ul. św. Jana I. 22 pierwsze piętro Nr. b. 34 licytacja 1/14 części realności lwh. 1584 w Krakowie lkons. 195 Dz. VIII. Chaima Eliasza Göttlicha własnych bez przynależności.

Część nieruchomości wystawionej na licytację jest oceniona na 1226 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 613 koron 13 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości wzywa się c. k. sąd krajowy jako tabularny w Krakowie przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 22 grudnia 1909.

L. cz. E. 1065/9 (4) (220 1-3)
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Parańki Chorkawej, odbędzie się dnia 26 stycznia 1910 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacja realności lwh. 722 ks. gr. gm. kat. Rakowiec.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 480 koron.

Najniższa cena wynosi 320 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Wiśniowczyk, 12 grudnia 1909.

L. cz. E. VIII. 4971/7 (13) (214)
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie dr. Samuela Syropa, adwokata krajowego w Samborze, odbędzie się dnia 26 stycznia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 licytacja realności lwh. 1486 ks. gr. gm. Tustanowice zobowiązanego Józefa Miedzińskiego własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1180 kor.

Najniższa cena wynosi 786 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 7 października 1909.

L. cz. E. 591/9 (241)
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Salomona Chaima 2 im. Perlów, właściciela realności w Bolechowie, odbędzie się dnia 1 lutego 1910 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 w Bolechowie licytacja celem zniesienia spółwłasności realności objętej lwh. 398 ks. gr. gm. Bolechów miasto wraz z przynależnościami opisanymi w protokole ocenienia.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 6989 kor., przynależności zaś na 280 kor.

Najniższa cena wynosi 7269 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 15 grudnia 1909.

L. cz. E. 2303/9 (189)

Na żądanie Uschera Marmorescha, odbędzie się dnia 21 stycznia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacja 1/6 części realności lwh. 1134 gm. Chomeczyn obejmującej przeszło pół morga roli z domem mieszkalnym.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 955 kor.

Najniższa cena wynosi 637 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 10 grudnia 1909.

L. cz. E. 3556/9 (4) (193)
Dnia 21 lutego 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacja realności i obj. lwh. 267 gm kat. Zawadówka składającej się z pg. 1406/13 i 1407/97 i obszaru 2 morgi stanowiących rolę.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1.360 koron.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: 906 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 28 grudnia 1909.

L. cz. E. 583/9 (7) (242)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Bergera, kupca w Bolechowiu, odbędzie się dnia 1 lutego 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Bolechowiu licytacja całej realności objętej lwh. 1185 i 2/4 części realności objętej lwh. 612 ks. gr. kat. Hozów wraz z przynależnościami poszczególnionymi w protokole ocenienia.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione następująco: realność objęta lwh. 1185 ks. gr. Hozów na 680 kor., 2/4 części realności objętej lwh. 612 ks. gr. Hozów na 60 kor., przynależności zaś na 46 koron.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 1185 kwotę 524 kor., odnośnie do 2/4 części realności 512 kwotę 40 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Bolechów, dnia 5 października 1909.

L. cz. E. 2949 (6) (221)
Edykt licytacyjny.

Dnia 3 lutego 1910 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. IV. licytacja 1/3 części realności lwh. 80 gm. Krzywezyce składającej się z gruntów ornych i łąk o obszarze 9 morgów i 1274 s. bez przynależności.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 2400 koron.

Najniższa cena wynosi 1600 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 17 grudnia 1909.

L. cz. E. 2315/9 (6) (256)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Oryny Dejdej zam. Popadyniec zastąpionej przez adwokata dr. Mandyczewskiego, odbędzie się dnia 13 stycznia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w domu Nagelberga licytacja: a) całej realności lwh. 151, b) 1/2 realności lwh. 156, c) całej realności lwh. 654 i d) 1/2 realności lwh. 932 gm. Sielec wraz z przynależnościami, składającymi się z płotu i drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: a) na 240 kor., b) na 180 kor., c) na 190 kor., d) na 405 koron, przynależności zaś na 22 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 160 kor., ad b) 120 kor., ad c) 126 koron 66 hal., ad d) 270 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 domu Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 3 grudnia 1909.

L. cz. E. 370/8 (10) (192)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jędrzeja i Rozalii Guzów w Monowicach odbędzie się dnia 24 lutego 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacja: a) 4/32 części realności lwh. 276 gm. Monowice, oraz b) 1/4 części realności lwh. 278 gm. Monowice Agnieszki z Guzów Żakowej żony, Macieja, obecnie w Buffalo N. Y. Lombard Street N. 20 zamieszkałej.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad a) na kwotę 328 kor., ad b) na kwotę 205 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 218 kor. 66 hal., ad b) kwotę 136 kor. 66 poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, 10 grudnia 1909.

Ч. сп. Е. 3053/9 (188)
Оголошене переторгу.

На попиране Герша Германа, купця в Косові, відбуде ся 28 січня 1910 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді, комната ч. 29 переторг реальности вч. 14, 66 і 495 громади Сморна Онуфрія Ходана с. Павла власних.

Продати ся маючі недвижимоности суть оцнені: а) вч. 66 гр. Сморна на 1300 кор., б) вч. 14 гр. Сморна на 100 кор., в) вч. 495 гр. Сморна 500 кор.

Найни́зша подача винотить ад: а) 907 кор., б) 67 кор., в) 330 кор. понизше той квоти не відбуде ся продаж.

Ц. к. повітовий Суд, Відділ IV.
Косів, дня 1 падолиста 1909.

Ч. сп. Е, III. 35739 (5) (184)
Оголошене переторгу.

Дня 3 лютого 1910 рано о 8 годині в низше означенім суді, комната ч. 9 відбуде ся переторг: I. реальности вк. гіп. ч. 1255, II. реальности вк. гіп. ч. 1772 грон. Микулчин.

Продати ся маючі недвижимоности суть оцнені: ад I. на 900 корон, ад II. на 900 корон.

Найни́зша подача виносьть: ад I. 600 корон, ад II. 600 корон, понизше той квоти не відбуде продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимоностей можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 11 підчас годин урядових.

Ц. к. повітовий Суд, Відділ III.
Далатин, дня 6 грудня 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 2/9 (1) (149 3—3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Jasle zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Eidli Zweig.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego p. Henryka Jachimskiego w Jasle, zaś tymczasowym za wiadawcą masy pana dr. Henryka Rosenbuscha, adw. w Jasle.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 16 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 31, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 stycznia 1910, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 27 stycznia 1910 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Jasle, lub w pobliżu Jasła, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 6 grudnia 1909.

Konkurs.

L. 2091/II. (204 2—3)
Konkurs.

Na posadę ekspedynta przy c. k. urzędzie 1) pocztowym w Trzcinicy z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 665 kor. na służącego i

2) w Terce z poborami 3 klasy 5 stopnia, ryczałtem 140 kor. rocznie na służącego i ewentualnym wynagrodzeniem 1200 kor. rocznie za codzienną jednokonną jazdę pościanczą do Baligrodu i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15-go o pierwszą, — zaś do 22 stycznia 1910 o drugą posadę do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 6 stycznia 1910.

L. Prez. 159/10 (94 1—2)
Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 6 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posady sędziów powiatowych przy sądzie krajowym we Lwowie, oraz przy sądach obwodowych w Złoczowie, Stanisławowie, Przemyślu, Kołomyi, Samborze i Sańoku z dniem 20 stycznia 1910 upływa.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 3 stycznia 1910.

L. cz. 344 (259 1—3)
Konkurs.

Celem obsadzenia posady rady sądu krajowego wyższego przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 29 stycznia 1910.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze słuźbowej do Prezydium sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 6 stycznia 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 787/9 (1) (237)
Edykt.

Semaniowi Halko gospodarzowi w Wołczyńcu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Stanisławowie przeciw niemu o 764 kor. 80 hal. ma być doręczony pozew liczbą czynności C. II. 787/9 (1), którym Jewdocha Katyn domaga się od Semania Halko zapłaty kwoty 764 kor. 80 hal.

Ponieważ niewiadomo gdzie Seman Halko przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana adw. dr. Moslera w Stanisławowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Se-

mania Halko w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 11 grudnia 1909.

L. cz. Cw. 2057/9 (2) (178)
Edykt.

Przeciw Maksymowi Hnatiukowi, Iwauowi Szawarowskiemu i Danyli Iwachów z Łukawca, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Spółkę pożyczkową w Sassowie pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano weksłowy nakaz zapłaty dnia 6 grudnia 1909 l. cz. Cw. 2057/9 (1).

Celem strzeżenia praw Maksyma Hnatiuka, Iwana Szawarowskiego i Danyli Iwachów ustanawia się pana dr. Grosskopfa adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maksyma Hnatiuka Iwana Szawarowskiego i Danyli Iwachów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Złoczów, dnia 26 grudnia 1909.

L. cz. C. IV. 338/9 (1) (256)
Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jackowi Balowi wniosek Franciszek Wołosz z Krządki pozew o 240 kor.

Roprawa odbędzie się dnia 25 stycznia 1910 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie Nr. biura 14.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem p. dr. Seeliger adwokata w Kolbuszowej i poleca mu, by praw swego kuranda sumiennie strzegł i bronił, dopokąd on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

Kolbuszowa, dnia 27 grudnia 1909.

L. cz. Cg. IX. 272/9 (267)
Edykt.

Przeciw Fryderykowi Rukawina kapelmistrzowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Emilię z Neiwesserów Rukawina pozew o rozdział od stołu i łoża.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencja na dzień 27 grudnia 1909 o godzinie 8:30 rano S. 31 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanego Fryderyka Rukawina ustanawia się pana adw. dr. Franciszka Jasińskiego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.
Lwów, dnia 23 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 516/9 (1) (245)

Przeciw Józefowi Lisowi z Woli przemyskiej, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radłowie przez Mosesa Silbermana z Zabna pozew o 808 kor. 55 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencja do ustnej rozprawy na dzień 14 stycznia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Lisa ustanawia się kuratorem Kajetana Lizaka w Jagodnikach.

Kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 3 stycznia 1910.

L. cz. C. IX. 12/9 (1) (266)
Edykt.

Przeciw Pawłowi Riegerowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez dr. Józefa Grünberga adw. we Lwowie pozew o 145 kor. 5 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencja na dzień 18 stycznia 1910 o godzinie 8:30 rano S. 31 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanego Pawła Riera ustanawia się pana adwokata dr. Ostaszewskiego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.
Lwów, dnia 22 grudnia 1909.

L. Prez. 84 18/10 (258)

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało dodatkowo zastępcą przewodniczącego Trybunału Sądu przysięgłych przy Sądzie krajowym w Krakowie na I. kadencję zwyczajną rozpoczynającą się dnia 3 lutego 1910 o godzinie 9 rano, radcę sądu krajowego Czesława Obtulowicza.

Prezydium c. k. Sądu kraj. karn.
Kraków, dnia 8 stycznia 1910.

L. 10 (251)

Obwieszczenie.

W wykonaniu postanowienia § 30 ustawy o Reprezentacji powiatowej podaje się niniejszem do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że zamknięcia rachunkowe za r. 1909 funduszów zostających w administracji Wydziału powiatowego zostały z dniem dzisiejszym wyłożone do przeglądu przez opodatkowanych na przeciąg dni 14 tu w biurze Wydziału powiatowego.

Z Wydziału powiatowego.
Husiatyn, dnia 10 stycznia 1910.

L. 4656 VII/a (261)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowienia § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Artur Teodor 2 imion Simon zamieszkały w Brodach, wniosł podanie 30 grudnia 1909 do c. k. Namiestnictwa o koncesję na nową aptekę publiczną w Skolem w Rynku, w kierunku ku Demni.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wniosli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 23/10 (1) (280)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Isaakowi Gelbowi przedtem z Kopytowej wniosł Chaim Gelb z Jedlicza do tutejszego sądu skargę o zapłatę kwoty 1000 kor.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 10 stycznia 1910 o godzinie 11 rano, biuro Nr. 4.

Kuratorem dla pozwanego celem strzeżenia jego praw ustanowiono adwokata B. Roberta Pawłowskiego z Krosna na czas jego nieobecności, lub dopóki pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 10 stycznia 1910.

L. cz. C. IV. 505/9 (1) (281)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Bieleckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Herscha Birnbauma w Rozwadowie pozew o 430 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 13 stycznia 1910.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Józefa Pamotę wójta w Kępie rzeczyczej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rozwadów, dnia 3 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 701/9 (2) (279)

Przeciw Wandzie Lorenc, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Bernarda Jarmarka z Witryłowa pozew o zapłatę kwoty 145 kor. 10 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 21 lutego 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się pana Romana Szczepanika naczelnika gminy w Witryłowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Brzozów, dnia 10 stycznia 1910.

L. cz. Cg. I. 428/9 (6) (264)

Edykt.

Panu Hubertowi Brzozowskiemu, byłemu artyście teatru miejskiego we Lwowie w sprawie p. Ludwika Hellera przeciw nie-

mu o 2880 kor. zpn. ma być doręczony wyrok z dnia 3 listopada 1909 liczący czynności Cg. I. 428/9 (4), skazujący go na zapłatę p. Ludwikowi Hellerowi powyższej kwoty zpn.

Ponieważ niewiadomo gdzie Hubert Brzozowski przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adwokata dr. Gustawa Bramberga we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Huberta Brzozowskiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd kraj. cyw., Oddział I.
Lwów, dnia 2 stycznia 1910.

L. XVII. 8405/1.

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 10. stycznia 1910 l. XVII. 8405/1 w sprawie

przywozu i przewozu zwierząt, surowców zwierzęcych i przedmiotów mogących być nośnikami zarazy z Bułgarii.

C. k. Ministerstwo rolnictwa zarządziło obwieszczeniem z 22. grudnia 1909 l. 46.664 co następuje:

„Ze względu na panujące w Bułgarii choroby zwierzęce zaraźliwe zarządza się na zasadzie § 5 ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177, że tak jak dotąd, dopuszczalny jest z Bułgarii tylko przywóz i przewóz zupełnie suchych skór, kości, rogów, końców rogów, racie, łoju nietopionego w beczkach i żołądkach, tudzież zapakowanej w worach lub tobołach (in Ballen) sierści krowiej, szeszeciny świń, wełny owczej i włosów kozich z okolic Bułgarii wolnych od zarazy i to wyłącznie za każdorazem osobnym pozwoleniem.

Powyższe zarządzenie nienarusza przywozu i przewozu:

1. żywego drobiu zaopatrzonego certyfikatami stwierdzającymi, że pochodzi z okolicy wolnej od zarazy,

2. wytworów mleczarskich, wytopionego łoju, solonych i suchych kiszek, wypranej lub nawapnionej wełny.

Postanowienia tego obwieszczenia obowiązują od 1. stycznia 1910.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 10 stycznia 1910.

(257)

Ogłoszenie.

Dr. Jonasz Zeimer wpisany został z dniem 1 stycznia 1910 na listę adwokatów z siedzibą urzędową w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Sambor, dnia 6 stycznia 1909.

L. Cz. C. II. 607/9 (2) (248)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Romanków z Olejowa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Bank zaliczkowy w Zborowie pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 18 stycznia 1910 o godz. 9 rano w biurze Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Piotra Romankowa ustanawia się pana dr. Eugeniusza Wacyka adwokata w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Romankowa w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zborów, dnia 31 grudnia 1909.

L. cz. Cg. IX. 509/9 (1) (265)

Edykt.

Przeciw Scheindli Majes, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cyw. we Lwowie przez Salomona Grünera i Maryem Grünera pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczona została I. audyencya na dzień 18 stycznia 1910 o godzinie 8-30 rano, sala Nr. 31 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw Scheindli Majes ustanawia się pana adw. dr. Rubina Sokala we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział IX.

Lwów, dnia 25 listopada 1909.

Ч. сн. Cg. 538/9 (1) (117)

Edыкт.

Против необедному Томкови Соляр вніе Стефан Кашубинский, господар в

Пикуличах через др. Володимира Загайкевича, адвоката в Перемишля позов о заплату 1000 кор. зпн. ітд.

Першою авдйенцію визначено на 17 счня 1910 год. 10 перед пол. саяя ч. 12.

Установлений для стереження прав пізаного куратором адвокат др. Анберман в Перемишля буде его засупатя аж він або в суді зголосья ся, або вимінит повновласця.

Ц. к. Суд окружний.
Перемишль, 28 грудня 1909.

Kuratele.

L. cz. P. VIII 138/8 (27) (13234 1-3)

Kuratele nad ks. Michałem Siewierskim z Waksunda — z powodu niedołęstwa umysłowego — zniesioną została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 3 grudnia 1909.

L. cz. L. VIII. 12/9 (4) (13235 1-3)

Za umysłowo niedołężną uznano Anielę z Galiców Pęksa z Zakopanego.

Kuratorem jej ustanowiono Stanisława Galicę z Poronina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 3 listopada 1909.

L. cz. P. VI. 121/9 (6) (12380 1-3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Iwana Andrejczuka, syna Danyły z Krasnej.

Kuratorem jego ustanowiono Dymitra Andrejczuka, syna Danyły z Krasnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, dnia 26 maja 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 1674 Rg. A. I. 182 (12938)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Dom handlowy „Oszczędność“ we Lwowie L. H. Tenner.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel tłuszczów, olei maszynowych i artykułów technicznych.

Właściciel: Lemel Hersch 2 im. Chawales recte Tenner.

Dzień wpisu: 10 listopada 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy.

Oddział IV.

Lwów, dnia 8 listopada 1909.

L. cz. Firm. 324/9 Stow. II. 66 (114)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do firmy:

Brzmienie firmy: Związek kredytowy dla handlu i przemysłu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Brzestku, że na zwyczajnym ogólnym zgromadzeniu odbytem dnia 28 listopada 1909

uchwalono zmianę statutu z dnia 1 lutego 1906 wmiennego uchwałą walnego zebrania z dnia 17 lutego 1907 co do postanowień objętych §§ 27, 31, 36, 46, 48 i 62 w szczególności co do udziałów postanowiono, że

każdy członek stowarzyszenia może mieć dowolną ilość udziałów, podczas gdy dotąd maksymalna suma udziałów wynosiła 1500 K.

Data wpisu: 18 grudnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Jaśło, dnia 18 grudnia 1909.

G. Zl. Firm. 1588, 1602 u. 1638 Ges. III. 314

(111)

Anderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmer:

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawertlaut: „Internationale Transportgesellschaft A. G.“

Zweigniederlassung in Lemberg der in Wien bestehenden Hauptniederlassung gleichen Namens.

Ausgetreten: aus dem Verwaltungsrate Richard Mittler und Leopold Perutz.

In den Verwaltungsrat mit dem statutenmäßigen Fiermierungsrechte wurden als Verwaltungsräte cooptiert: Emil Karpeles, dr. August Schenker-Angerer, Felix Strassky und Adalbert Kurz.

Datum der Eintragung: 19 Oktober 1909.

K. k. Landes- als Handelsgericht,

Abteilung IV.

Lemberg, den 17 Oktober 1909.

L. cz. Firm. 615/9 Stow. I. 605 (119)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Złoczów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo eskontowe i kredytowe w Złoczowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką (Eskompt und Credit-Verein registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Złoczów).

Data statutu: Złoczów, dnia 2 grudnia 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem stowarzyszenia jest podniesienie zarobku lub gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle lub handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania nieoznaczony.

Dyrekcya: 1. Markus Smal, 2. Samuel Zwerdling, 3. Meier Zwerdling i 4. Ozias Brandes kupey w Złoczowie.

Podpis firmy: firmę stowarzyszenia podpisują ważnie trzej członkowie dyrekcji.

Ogłoszenia: pochodzące od stowarzyszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Ssmopomoc“ we Lwowie, a zaproszenie na ogólne zgromadzenie ma być ogłoszone nadto plakatami w Złoczowie.

Udział członków: Jeden udział członka wynosi 100 koron.

Odpowiedzialność: pojedyncza ustawowa.

Data wpisu: 17 grudnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Złoczów, dnia 17 grudnia 1909.

L. cz. Firm. 308/9 Stow. I. 248 (116)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do firmy:

„Bank zaliczkowy w Jaśle, stowarzyszenie zarejestrowane z trzyczkrotną ograniczoną poręką:

Zmiana statutu: Stowarzyszenie opiera się obecnie na statucie uchwalonym na walnym zgromadzeniu odbytem w dniu 14 października 1909 obejmującym §§ 1-59.

Zmiana firmy: firma obecnie opiewa: Bank zaliczkowy w Jaśle, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką (odpowiedzialność członków nie ulega zmianie).

Wysokość udziału: niezmieniona wynosi 100 kor., maksymalna wysokość dotąd 1.000 koron, obecnie 2.000 koron.

Data wpisu 22 listopada 1909.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jaśło, dnia 20 listopada 1909.

Doniesienia prywatne.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka przesładowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyczajony wstręt do pieniędzy. Cały świat obrzymim szpitalem. Dostojność Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i polykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemności. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śnieżce szlachetnej ziemianki. Panienska zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przenieżnienie. Sen. Skutki imaginacji. Słupy profesor wykłada optykę i objaśnia w noey stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nazwieje, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy na nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzieszenie umarłych. Krolowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I. t. d., i. t. d. Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Telefon 452.

Telefon 452.

Miastowe Biuro
c. k. kolei państw. we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY zestawialne kombinowane-okreżne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości EUROPY z ważnością 60, 90 do 120 dni. =====

BILETY zestawialne w jednym kierunku na niemieckich kolejach z ważnością 45 dni. =====

BILETY kartonowe zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i za granicą. =====

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 5 koron zadatku ===== i podać dzień od którego bilet ma być ważnym. =====

Adres telegraficzny: „Stadtbureau“, Lwów.

BLUSZCZ

NAJWIEKSZE I NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO TYGODNIOWE
DLA KOBIET, LITERACKO-SPOŁECZNE, ILUSTROWANE, PO-
MIESZCZA PRACE PIERWSZORZĘDNYCH SIŁ LITERACKICH:

artykuły wstępne.

artykuły treści społecznej,
omawiające chwilę bieżącą,
i poruszające najżywotniej-
sze sprawy dotyczące kobiet.

Powieści — Nowele

Przez nowel piór najcenniejszych
BLUSZCZ w roku 1910 drukować
będzie powieści:

Kazimierza
TETMAJERA GRA FAL
(początek przygotowane dla nowych
prenumeratorów) M. Wierzbńskiego
„ŚWIĘTY FEN“ i inne.

**Dodatki poświęcone łączności kół kobiecych
na ziemiach polskich.**

DODATKI KSIĄŻKOWE

w arkuszach, zawierają Powieści i No-
wele znakomitych autorów obcych.

DZIAŁ KOSMETYKI

Radę i wskazówki zachowa-
nia higieny piękności.

**DZIAŁ GOSPODARSTWA
DOMOWEGO.**

**Przepisy kulinarne
i t. p.**

Nomery okazowe wysy-
lane na żądanie franco
i gratis.

Odrębną część pisma stanowi

DZIAŁ MÓD

Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich, jakie są w pi-
smach polskich, który zawiera rocznie przeszło 4000
rysunków najświeższych modeli paryskich: sukien, okryć
i kapeluszy damskich. — Osobne dodatki z ubraniami dzie-
cięcimi. — Bielizna. — **Wzory robót kobiecych**,
jak: hafty, gipiury, monogramy, roboty szydełkowe i t. p.

Niezależnie od powyższego działu „BLUSZCZ“ dodaje:

26 wielkich tablic krojów,

dających możliwość wykonywania różnych ubiorów i robót
w domu.

Dla zapewnienia sobie powieści pierwszorzędnych
„BLUSZCZ“ ogłasza na 1-go Kwietnia 1910 r.

Konkurs z nagrodą rb. 1000

na powieść obycza-
jową, współczesną.

Prenumeratę przyjmują w Cesarstwie Austriackim: we Lwowie: Główna Ekspedycja „BLUSZCZU“, Pasaż Hausmana 9. W Krakowie: D. E. Friedlein.
Prenumerata „BLUSZCZU“ wynosi kwartalnie koron 5, z przesyłką pocztową koron 6 hal. 60. Adres Redakcji i Administracji „BLUSZCZU“ War-
szawa, Nowy-Świat 41.

50 lat
istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

50 lat
istnienia.

najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie.

Tygodnik Ilustrowany

daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem lite-
rackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

Tygodnik Ilustrowany

zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

W roku bieżącym zamieszcza TYGODNIK najświeższy znakomity utwór Wiktora Gomulickiego:

„CAR WIDMO“

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

Kroniki tygodniowe BOLESŁAWA PRUSA.

„Galicya w obrazach“

z szczególniejszem uwzględnieniem Krakowa i Lwowa. Stały dział obficie ilustrowany.

Dodatki nadzwyczajne. — Reprodukcye barwne. — Reprodukcye dwubarwne.

Nadzwyczajne premium Jubileuszowe Tygodnika Ilustrowanego.

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Ilustrowany wszystkim swoim prenumeratom bez żadnej dopłaty
12-to tomową Bibliotekę p. t. „CIEKAWY POWIEŚCI“, poświęconą najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, oraz zupełnie bezpłatnie
WIELKIE JUBILEUSZOWE PREMIUM DUCH PRUSKI, cykl kolorowanych kartonów, wykonany przez artystę Wojciecha Kossaka

Na żądanie wysyłamy tomy (Ciekawe Powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie, za dopłatą za tom 50 hal., to jest kwartalnie
za 3 tomy 1 kor. 50 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9,
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

we Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal., z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal., „ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal., „ „	33 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal., z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal., „ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal., „ „	34 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitum 3 halerze, tłustym
petitum 4 halerze.

Paczki, ciastka znakomite po 6 hal. Pomadki deserowe kilo 3.20. Karmelki 1.60. Cukiernia Troczyńskiego, Lwów, Fredry.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje etery srebra, złota i kamienie.
Zlecenia załatwia można pocztą i przez korespondencyjną

Dwa pokoje i kuchnia
ul. Grodecka l. 93,
zaraz do wynajęcia.

Za nadesłaniem 1 kor.

markami wysyłam franco stampli kauczkową zawierającą imię, nazwisko i miejscowość.



D. WEISS, rytownik, Lwów,
ul. Karola Ludwika 29
(pasaż Orange).

Illustrowane cenniki franco.

Kupię
kamienicę nową
solidnie i z wygodami budowaną
w śródmieściu lub w dalszych okolicach
w pobliżu linii tramwajowej
za dopłatą gotówki do 50.000 kor.

== Pośrednictwo wykluczone. ==

Zgłoszenia pisemne do biura St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9 pod „Aneri“.

Ogromna nędza.

Sercem ofiarnej publiczności polecamy najgorzej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romaszowiec l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

K. k. pr. allg. österr. Boden-Credit Anstalt.

Bei der am 5 Jänner 1910 stattgefundenen sechsdachzigsten Verlosung der 3%igen Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1889, der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:
Serie 5698 Nr. 25 mit dem Treffer vom K 100.000
" 6832 " 40 " " " " " 4.000
" 2083 " 12 " " " " " 2.000
" 6250 " 50 " " " " " 2.000
Serie 647 Nummer 04, Serie 5485 Nummer 31,
Serie 1249 Nummer 25, Serie 5390 Nummer 18,
Serie 2414 Nummer 50, Serie 6026 Nummer 14,
Serie 2514 Nummer 28, Serie 7488 Nummer 33,
Serie 3564 Nummer 17, Serie 7616 Nummer 44,

mit dem Treffer von je K 400.

In der Tilgungstziehung:
Serie 691 Nr. 1-50, Serie 6191 Nr. 1-50,
Serie 1786 Nr. 1-50, Serie 6875 Nr. 1-50,
Serie 2314 Nr. 1-50, Serie 6946 Nr. 1-50,
Serie 3134 Nr. 1-50, Serie 7357 Nr. 1-50,
Serie 3646 Nr. 1-50, Serie 7481 Nr. 1-50,
Serie 5954 Nr. 1-50, Serie 7755 Nr. 1-50.

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am 1 August 1910 an der Cassa der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.

Die Coupons verlorster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 133 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungstziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von 200 Kronen einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten Gewinnst-Schein, welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Diejenigen Gewinnst-Scheine, auf welche in sämtlichen Gewinnstziehungen kein Treffer entfiel, werden sechs Monate nach dem Fälligkeitstermine der in der letzten Gewinnstziehung verlosenen Schuldverschreibungen mit je Zwanzig Kronen eingelöst. Die nächste Verlosung findet am 6 Mai 1910 statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emission bisher zur Einlösung nicht präsent worden:

aus den Gewinnstziehungen:
Serie 1159 Nummer 16 Serie 5153 Nummer 49
Serie 3614 Nummer 38 Serie 3016 Nummer 50
Serie 5077 Nummer 22 Serie 5011 Nummer 13
Serie*2548 Nummer 08 Serie*6616 Nummer 44
Serie*4752 Nummer 35 Serie 3425 Nummer 35

aus den Tilgungstziehungen:
sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig Serie:

52,	694,	1529,	2375,	3477,	4752,	5571,	6947,
158,	784,	1672,	2395,	3623,	4905,	5586,	7033,
195,	805,	1738,	2484,	3632,	5040,	5736,	7050,
230,	874,	1741,	2546,	3665,	5051,	5746,	7082,
298,	876,	1806,	2591,	3682,	5215,	5958,	7139,
322,	936,	1821,	2911,	3761,	5232,	5970,	7223,
416,	1236,	1889,	2989,	3819,	5248,	6056,	7269,
481,	1284,	1902,	2992,	3923,	5255,	6251,	7622,
490,	1312,	1993,	3180,	3987,	5273,	6547,	7634,
503,	1377,	2025,	3380,	4058,	5287,	6562,	7830,
544,	1443,	2049,	3401,	4204,	5396,	6616	7852,
598,	1475,	2146,	3406,	4694,	5480,	6612,	
614,	1482,	2262,	3471,	4699,	5564,	6925,	

Wien, den 5 Jänner 1909.

* Gewinnschein.

Die Direction.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 h

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła
St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.



Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3.20
" Souhong	" 4.—
" Souhong zbiór majowy	" 6.—
Kaysow	" 8.—
Wysiewki z herbat	" 2.60
Wysiewki z najlepszych herbat	" 3.20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy
Filia we Lwowie
Oddział zastawniczy
ulica Jagiellońska l. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w marcu, kwietniu i maju 1909, t. j. od Nr. 5.211 do 13.826

w dniu 7 lutego 1910 i w dniach następnych od godziny 9—3, przez publiczną licytację (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającym za gotówkę sprzedane zostaną.

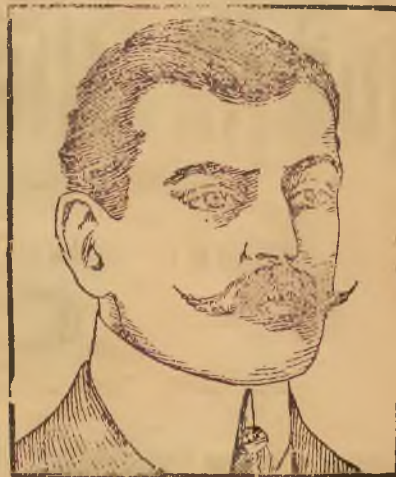
UWAGA. W dniu licytacji prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 8 stycznia 1910.

Przedruku nie płacimy.



Przed użyciem.



Po użyciu.

Takie cudowne działanie wywiera
preparat

Kola-Dultz

najlepszy pokarm natury dla mózgu i nerwów.

Uspokojenie myśli, czynności i każde poruszenie ciała są zależne od mózgu. Zniechęcenie, ból głowy, znużenie, wyczerpanie sił, osłabienie nerwów i ogólne wyczerpanie organizmu są oznakami braku sił do życia. Kto chce się czuć zawsze zdrowy, rzeźki z swobodną myślą, zdrowym rozumem i silną wolą, kto chce w pracy i zajęciu znaleźć przyjemność, niech zażywa Kola-Dultz. Jest on naturalnym pokarmem dla nerwów i mózgu, równocześnie poprawiającym i odmładzającym krew a udzielając siły i życia działa skutecznie na każdy organ ciała.

Kola-Dultz

daje ochotę do życia i siłę działania,

a również uczucie młodości wraz zdrowiem i siłą czynu, które ręcą za skuteczność i szczęście w przedsięwzięciach.

Proszę używać jakiś czas Kola-Dultz codziennie a wzmocni on nerwy, usunie każdą słabość a jego działanie sprawi będzie poczucie pełnych sił i zdrowia.

Kola jest polecany przez lekarskie powagi całego świata i używany w szpitalach i sanatoriach dla chorych nerwowo.

Proszę żądać Kola-Dultz darmo!

Daje więc każdemu sposobność wzmocnienia jego nerwów. Proszę napisać do mnie kartkę pocztową, z podaniem dokładnego adresu, a przesyłkę natychmiast darmo i oplatnie dawę Kola-Dultz zupełnie wystarczającą do poznania jej skutecznego działania i cudownej siły.

Według uznania można i więcej zamówić. Proszę pisać natychmiast, aby nie zapomniać.

Skład główny: Hofmann, apteka, Mauer-Wien, XV/1, Nr. 515.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla kobiet.

W r. 1910 drukować będzie nową powieść Marii Rodziewiczówny p. t.

„A T M E“

Głośna i znakomita powieściopisarka Eliza Orzeszkowa, która zaszczycała dotąd pismo nasze cennymi swymi pracami, drukować będzie szereg Listów, rozstrzygających psychologiczne zagadnienia, związane z życiem obyczajowym kobiet naszych.

Specjalne stałe rubryki. — Zdrowie, kłopoty życia. — Hygiena dziecka, rady dla matek. Porady prawne — Dział pracy społecznej. — Odkrycia i wynalazki. — Dział ogrodniczy.

Dział gospodarczy, obok zwykłych porad kuchennych. — Kuchnia jarska. — Kuchnia — — — — — dyetetyczna. — Obiady na dwoje. — — — — —

Dział mód i strojów kobiecych najobficiej w każdym numerze illustrowany — — — — — według najwiewszych wzorów paryskich. — — — — —

TABLICE Z KROJAMI.

Premium bezpłatne
dwa razy co roku

Kolorowe tablice panoramy

artystycznie wykonane w Paryżu, każda z nich mieścić będzie kilkanaście wzorów, stanowiących przegląd mody, przewidzianej z góry na całe półrocze.

Na porto premium na prowincję trzeba załączyć do prenumeraty rocznej 1 koronę, półrocznej 50 halerzy.

Prenumerata „Tygodnika Mód i Powieści“ wynosi we Lwowie i na prowincji rocznie 17 kor. 60 hal., półrocznie 8 kor. 80 hal., kwartalnie 4 kor. 40 hal.

Prenumeratę przyjmuje biuro dzienników

S. Sokołowskiego — Lwów Pasaż Hausmana l. 9.

Na żądanie numeru okazowe gratis i oplatnie.